

P. Jaroszewicz powołał Radę Rynku Wewnętrznego

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz powołał Radę Rynku Wewnętrznego. W skład Rady, której przewodniczącym został wicepremier Tadeusz Pyka, wchodzi: minister handlu wewnętrznego i usług oraz ministrowie lub zastępcy ministrów resortów, których działalność wiąże się z kształtowaniem sytuacji pieniężno-rynkowej. Do udziału w pracach Rady mogą być zapraszani przedstawiciele innych resortów, urzędów centralnych, organizacji spółdzielczych, a także przedstawiciele świata nauki i wybitni praktycy.

Jak informuje rzecznik prasowy rządu, powołanie Rady Rynku Wewnętrznego ma na celu stworzenie lepszych warunków oddziaływania na zaopatrzenie rynku i równowagę pieniężno-towarową w kraju.

Jako organ opiniotwórczy rządu — Rada będzie rozpatrywać i wydawać opinie na temat bilansów pieniężnych dochodów i wydatków ludności oraz przedkładać rządowi w tej mierze odpowiednie propozycje.

Ważnym zadaniem Rady, powierzonym jej z myślą o poprawie jakości i nowoczesności produkowanych wyrobów, będzie dokonywanie oceny programów rozwoju zdolności wytwórczych w przemyśle wytwarzających towary dla rynku.

Ponadto Rada będzie rozpatrywać i oceniać rozmiary przyznawanych Ministerstwu Handlu Wewnętrznego i Usług środków w postaci nakładów inwestycyjnych, limitów zatrudnienia, funduszu płac oraz urządzeń dla placówek handlowych, niezbędnych do unowocześnienia obsługi handlowej ludności. Analizować będzie także sposoby i efektywność wykorzystania tych środków. PAP

W „Dzienniku Ustaw”

Tekst nowej ordynacji wyborczej

W „Dzienniku Ustaw” nr 2 ogłoszona została uchwalona 17 bm. przez Sejm ustawa konstytucyjna o upływie kadencji rad narodowych stopnia wojewódzkiego. Opublikowany został również pełny tekst nowej wspólnej ordynacji wyborczej do Sejmu PRL i rad narodowych.

„Dziennik Ustaw” zawiera także uchwałę Rady Państwa o zarządzeniu wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych stopnia wojewódzkiego 21 marca br. oraz kalendarz wyborczy. (PAP)

Plenum WRZZ w Poznaniu

Współuczestnictwo w dalszej poprawie warunków życia społeczeństwa

W Poznaniu odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych poświęcone zadaniom WRZZ w realizacji Uchwały VII Zjazdu PZPR. Uczestniczył w nim m. in. sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Waligórski.

Prace poznańskiej organizacji, związkowej w nowej pieśńce, zmierzają do dalszej poprawy warunków życia poprzez współuczestnictwo w tworzeniu ogólnonarodowego dorobku. W większym stop-

GLOS WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek 20 stycznia 1976

Nr 15 (9887)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Polska wieś spełni powinność wobec kraju

Rozpoczął obrady VII Kongres ZSL

19 bm. w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie rozpoczął trzydniowe obrady VII Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Ponad 900 delegatów, reprezentujących blisko 430-tysięczną resztkę członków ZSL, określił zadania Stronnictwa w realizacji ogólnonarodowego programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, nakreślonego przez VII Zjazd PZPR. Kongres wybierze nowe naczelnice władze Stronnictwa.

Gorącymi oklaskami powitał uczestnicy obrad przybycie na Kongres Edwarda Gierka, Henryka Jabłońskiego, Piotra Jaroszewicza oraz Edwarda Bałucha, Kazimierza Barcikowskiego, Józefa Pińkowskiego i Zdzisława Żandarowskiego.

Współpraca kulturalna z NRD

Podpisanie protokołu w Warszawie

W Ministerstwie Kultury i Sztuki podpisany został 19 bm. protokół wykonawczy na lata 1976/77 planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej między PRL i NRD.

Dokument przewiduje dalszy rozwój wymiany kulturalnej między oboma krajami, a zwłaszcza rozszerzenie bezpośrednich kontaktów między instytucjami i środowiskami twórczymi. Świat kultury uczestniczyć będzie w obchodach ważnych rocznic politycznych i kulturalnych Polski i NRD.

W br. zorganizowane zostaną w Polsce „Dni Sztuki Teatralnej NRD” będące rewanżem za zeszłoroczne „Dni Teatru Polskiego” zorganizowane na terenie NRD.

Obie strony poświęcą wiele uwagi problemom współpracy kulturalnej wiążącej się z bezpaszportowym ruchem granicznym oraz bezpośredniej współpracy województw i okręgów przygranicznych. (PAP)

W obradach uczestniczą przedstawiciele władz Stronnictwa Demokratycznego z przewodniczącym CK SD — Andrzejem Benesem, reprezentanci organizacji społecznych i gospodarczych działających na wsi, przedstawiciele świata nauki i środowisk twórczych.

Obecne są delegacje zagranicznych partii i organizacji chłopskich z Bułgarii, NRD, Kuby, Finlandii i Włoch.

Na obrady przybył ambasadorowie krajów socjalistycznych akredytowani w Polsce.

Referat programowo-sprawozdawczy Naczelnego Komitetu Stronnictwa wygłosił prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa. (Omówienie referatu zamieszczamy na str. 2).

Gorącymi oklaskami przyjęli uczestnicy obrad wystąpienie Edwarda Gierka, który przekazał delegatom i wszystkim członkom ZSL serdeczne pozdrowienia i życzenia owocnych obrad od Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i Rady Ministrów. (Omówienie przemówienia E. Gierka zamieszczamy na str. 2).

W imieniu Stronnictwa Demokratycznego pozdrowienia dla Kongresu przekazał Andrzej Benesz. Wysoko oceniając dorobek wspólnej polityki rolnej PZPR i ZSL, która przyniosła rezultaty odczuwalne przez całe społeczeństwo, mówił, że do najważniejszych wspólnych działań ZSL i SD zaliczyć należy dalszy rozwój usług dla wsi i rolnictwa.

W poniedziałek pozdrowienia dla Kongresu przekazali także przewodniczący delegacji zagranicznych, uczestniczących w obradach.

Delegaci wysłuchali także sprawozdania Głównej Komisji Rewizyjnej ZSL oraz kon-

gresowej Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej.

W dyskusji, jaka rozwinęła się w pierwszym dniu obrad delegaci koncentrowali się przede wszystkim na sprawach związanych z intensyfikacją produkcji rolnej. Mówiono o ściślejszej współpracy kół ZSL z miejskimi organizacjami PZPR w technicznej i organizacyjnej rekonstrukcji rolnictwa, która służyć będzie dalszemu rozwojowi całej gospodarki żywnościowej i zapewni lepsze zaopatrzenie społeczeństwa w artykuły spożywcze.

Dzisiaj — 20 bm. — Kongres obradować będzie w siedmiu zespołach problemowych i na obradach plenarnych. PAP

25 kwietnia br.

— wybory w Wietnamie

Jak informuje Wietnamska Agencja VNA, stały Komitet Zgromadzenia Narodowego DRW i Rada Doradcza Tymczasowego Rewolucyjnego Rządu Republiki Wietnamu Południowego powzięły wspólnie decyzję o rozpisaniu wyborów w obu częściach Wietnamu w dniu 25 kwietnia 1976 roku. Celem wyborów będzie powołanie nowego Zgromadzenia Narodowego dla zjednoczonego Wietnamu. (PAP)

Ceny artykułów rolnych

Kontrowersyjna debata „dziewiątki”

W stolicy Belgii rozpoczęło się w poniedziałek 2-dniowe posiedzenie ministrów rolnictwa dziewięciu krajów EWG.

Głównym tematem obrad są ceny artykułów rolnych. Proponowany wzrost cen skupu produktów pochodzenia rolniczego o 7,5 procent jest przedmiotem sporu. Niektóre kraje „dziewiątki” domagają się jeszcze większego wzrostu cen, na tomiast inne są zdania, że nawet owe 7,5 procent to podwyżka zbyt duża. (PAP)

Prawo Morskie ZSRR

Jak poinformował radziecki wiceminister żegludgi morskiej W. Tichonow, w ZSRR przygotowano projekt nowego Prawa Morskiego. Projekt uwzględnia zmiany jakościowe, jakie zaszły w ostatnich latach w żegludze ZSRR w związku z jej rozwojem.

Posiedzenie Prezydium ŚRP

W niedzielę zakończyło się w stolicy Finlandii nadzwyczajne posiedzenie Biura Prezydium Światowej Rady Pokoju, w którym uczestniczyli przedstawiciele 38 państw, w tym również Angolii. Główną uwagę poświęcono sytuacji w Angoli oraz sprawie zorganizowania światowej kampanii solidarności z walką mieszkańców Angoli przeciwko imperialistycznej agresji.

Konferencja państw arabskich

Sekretarz generalny Ligi Arabskiej M. Riad zaproponował w niedzielę zwołanie konferencji na szczyście państw arabskich w celu przedyskutowania sytuacji w Libanie.

Stosunki Islandia — W. Brytania

Jak podała AFP, rząd Islandii postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z W. Brytanią. Ta sama agencja podała sprostowanie poprzedniej wiadomości. Otóż rząd

islandzki zapowiedział zerwanie stosunków dyplomatycznych z W. Brytanią 24 bm. o północy o ile W. Brytania nie wycofa swych okrętów wojennych poza strefę 200 mil morskich wokół Islandii.

Wizyta A. Peacocka

W poniedziałek do Dżakarty przybył minister spraw zagranicznych Australii, A. Peacock. Omó-

krótko

wi on z przywódcami Indonezji m. in. kwestię przyszłości Timoru Wschodniego.

Bazy wojskowe USA

W poniedziałek wznowiono w Madrycie hiszpańsko — amerykańskie rokowania w sprawie baz wojskowych USA na terenie Hiszpanii. Oczekuje się, że nowy układ w tej sprawie z 5-letnim terminem ważności będzie gotowy do podpisania 24 bm. W zamian za utrzymanie 3 amerykańskich baz lotniczych oraz jednej morskiej, która może przyjmować atomowe okręty podwodne, rząd hiszpański chce uzyskać od USA pomoc wojskową i gospodarczą o łącznej wartości miliarda dolarów.

Manifestacja prawników

Jak donoszą z Madrytu, policja hiszpańska, używając pałek rozpędziła demonstrację adwokatów. 150 uczestników demonstracji zamierzali przekazać szefowi policji madryckiej petycję z żądaniem niezwłocznego wypuszczenia na wolność 55 przedstawicieli inteligencji, aresztowanych w niedzielę.

Arabska Unia Parlamentarna

W Kairze zakończyła prace dwudniowa sesja Arabskiej Unii Parlamentarnej. Parlamentarzyści Egiptu, Syrii, Jordani, Libanu, Sudanu, Kuwejtu, Mauritani i przedstawiciele Narodowej Rady Palestyny omówili sytuację w Libanie.

Tydzień DKP

W RFN rozpoczął się Tydzień Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP), który potrwa do 25 bm. W wielu miastach i ośrodkach przemysłowych RFN zostaną przeprowadzone dyskusje, poświęcone działalności partii.

Pomoc dla Izraela

Rząd USA w trybie wstępnym postanowił zalecić wyasygnowanie 1,9 mld dolarów w bieżącym roku finansowym w ramach gospodarczej i wojskowej pomocy dla Izraela.



Na zdjęciu: sala obrad VII Kongresu ZSL. CAF — fot. Zagódnicki

Zainteresowanie światowej opinii publicznej

Rozmowy H. Kissingera z członkami kierownictwa radzieckiego

W poniedziałek 19 bm. sekretarz stanu Henry Kissinger udał się do Moskwy, gdzie w dniach od 20 do 23 bm. będzie prowadził rozmowy z członkami kierownictwa radzieckiego.

Dziennik „Prawda” w komentarzu zapowiadającym przyjeżdżenie do Moskwy koncentruje się na znaczeniu, jakie dla sprawy odprężenia i ogólnej atmosfery politycznej na świecie mają przedsięwzięcia radziecko-amerykańskie zmierzające do ograniczenia wyścigu zbrojeń. Komentarz ten zwrócił zresztą uwagę całej prasy zachodniej i jest cytowany w serwisach wszystkich wielkich agencji. „Prawda” stwierdza, że „jeśli chodzi o Związek Radziecki, jest on gotów uczynić wszystko, co od niego zależy, by problem ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych i zaprzestania wyścigu zbrojeń znalazł rozwiązanie odpowiadające interesom, zarówno narodów ZSRR i USA, jak i narodów całego świata”.

Znacznie trudniej jest komentować stanowisko strony amerykańskiej. Prawda w USA, wzmożła nacisk na administrację Forda, domagając się uszczelnienia polityki wobec ZSRR i wyrzeczenia się dotychczasowej polityki odprężenia. Chociaż prezydent Ford i jego współpracownicy wielokrotnie powtarzali, że w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych nie będzie żadnych zmian, to w obliczu gwałtownej presji reakcji trudno przewidzieć wyniki rozmów rozpoczynających się w Moskwie.

Należy się więc spodziewać, że Kissinger nie pozwoli sobie na to, by powracać z Moskwy z pustymi rękoma. Można więc żywić nadzieję, że moskiewskie negocjacje będą kolejnym wydarzeniem sprzyjającym umocnieniu procesu odprężenia.

Przed odjazdem do Moskwy Henry Kissinger konferował z prezydentem Geraldem Fordem oraz z wiceprezydentem Nelsonem Rockefellerem. Do spotkania doszło w ramach posiedzenia Krajowej Rady Bezpieczeństwa USA.

Po zakończeniu rozmów w ZSRR przybędzie on na krótko do Brukseli i poinformuje sojuszników NATO o wynikach rozmów, a następnie odleci w sobotę do Madrytu, by prawdo-podobnie podpisać porozumienie o korzystaniu przez USA z baz wojskowych na terenie Hiszpanii. (PAP)

W Dolnej Saksonii

SPD i FDP utworzą rząd koalicyjny?

W Bonn obradowało w poniedziałek prezydium Zarządu Federalnego FDP. Po posiedzeniu, które trzymało się pod przewodnictwem Hansa-Dietricha Genschera, rzecznik FDP, Josef Gerwald oznajmił, że prezydium tej partii wita z zadowoleniem starania dołnosaksońskich wolnych demokratów o wybór wspólnego kandydata SPD i FDP na premiera tego kraju, traktując je jako nadzwyczaj pilne. Ocena ta wynika z faktu, że wybrany przez parlament krajowy Dolnej Saksonii kandydat CDU na premiera rządu krajowego w Hanowerze, Ernest Albrecht, już następnego dnia poniósł porażkę parlamentarną.

Tymczasem w Hanowerze toczyły się narady z udziałem kierownictwa frakcji koalicyjnej SPD/FDP w Landtagu Dolnej Saksonii nad stworzeniem warunków dla wybrania kandydata tych partii na premiera rządu w Hanowerze. Obie partie stanowczo odrzuciły oferty Ernesta Albrechta w sprawie utworzenia sojuszu koalicyjnego. Potwierdziły natomiast wolę dalszej współpracy koalicyjnej.

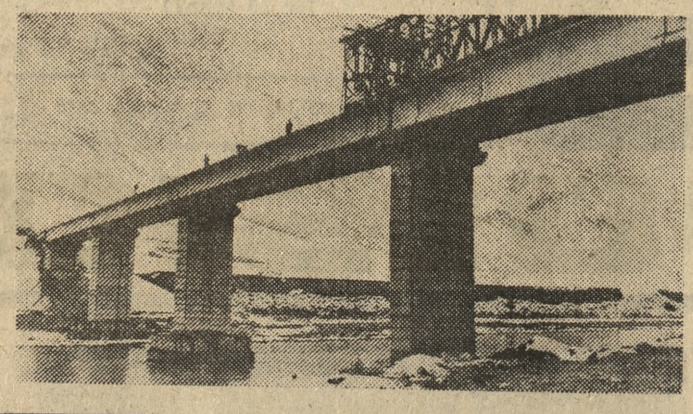
Chrześcijańsko - demokratyczny kandydat na premiera Dolnej Saksonii, Ernest Albrecht, nie ustaje w wysiłkach uzyskania poparcia dla swego gabinetu ze strony jednej z dwóch pozostałych partii. PAP

Północna część Angoli — wyzwolona

Jak zgodnie stwierdzają agencje zachodnie, północna część Angoli została w znacznym stopniu wyzwolona podczas ostatniej ofensywy wojsk Ludowej Republiki Angolii.

Korespondent jugosłowiańskiej agencji Tanjug przebywał w położonym 230 km na północ od Luandy porcie Ambizete. Grupa dziennikarzy z granicznych pokazane zostały duże ilości zdobytych przez siły zbrojne LRA granatów, amunicji i środków wybuchowych noszących napisy amerykańskie, NATO-wskie, armii USA, francuskie, hiszpańskie i chińskie. (PAP)

Radzieckie elektrownie wodne



KRONIKA DZIAŁA

SYMPOZJUM W LESZNIE

Rozwinięte kształtowanie socjalistyczne i jego kształtowanie — to temat sympozjum, jakie odbyło się wczoraj w KW PZPR w Lesznie. Naukowcy z Instytutu Nauk Politycznych UAM w Poznaniu wygłosili referaty oraz komunikaty naukowe. M. in. prof. dr hab. Stanisław Wykretowicz mówił o strategii rozwoju społeczno-gospodarczego na etapie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, zaś prof. dr hab. Andrzej Kwilecki — o rozwijających się społeczeństwach socjalistycznych i wynikających z tego zadań nauki.

Sluchaczami byli sekretarze pierwszych instancji partyjnych oraz lektorzy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lesznie. (tt)

„ZWIERCIADŁO NASZEGO WIEKU”

„Zwierciadło naszego wieku” — pod taką nazwą otwarto 19 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie wystawę z okazji 80-lecia światowej kinematografii. Wystawa, zorganizowana przez filię polską, ukazuje historię kina — od pierwszych filmów braci Lumière po dzień dzisiejszy. Różnorodność stylów i kierunków wyznaczających poszczególne etapy rozwoju tej dziedziny sztuki przypomina plany i fotostudy związane z dziesięcioma wybitnymi twórcami i najbardziej reprezentatywnymi dla ich dorobku dziełami. (PAP)

SESJA NAUKOWA W KRAKOWIE

19 bm. w Krakowie rozpoczęła się dwudniowa sesja naukowa, zorganizowana przez Uniwersytet Jagielloński i krakowski Oddział ZLP w pierwszą rocznicę śmierci wybitnego historyka literatury polskiej i krytyka sztuki, pisarza i publicysty — profesora UJ Kazimierza Wyki.

Uczestnicy sesji — filologowie, pisarze i krytycy — omawiają dorobek K. Wyki, który jest autorem wielu publikacji poświęconych polskiej literaturze, a także plastyce i filmowi. (PAP)

W szybkim tempie posuwają się prace na budowie największej w Kirgizji Toktogulskiej Elektrowni Wodnej. Na zdjęciu: końcowy montaż nowego mostu na rzece Naryn. Fot. — CAF

Liban w obliczu podziału?

Jak już informowaliśmy, w niedzielę wieczorem premier Libanu Rasid Karami złożył dymisję na ręce prezydenta Reubika.

Zdaniem obserwatorów politycznych prezydenta Sulejmana Farandżiję czeka niezwykle trudne zadanie. W myśl konstytucji funkcję szefa rządu może pełnić jedynie przedstawiciel ludności muzułmańskiej. W obecnej sytuacji wydaje się niemożliwe, aby jakikolwiek polityk muzułmański podjął się misji sformowania rządu. Toteż wprawdzie Farandżija, według obserwatorów, byłby zmuszony dokonać pewnych reform, ograniczających nadmierne w stosunku do ludności muzułmańskiej uprawnienia ludności chrześcijańskiej i skłonić prawicę do zaaprobowania tego posunięcia. Większość polityków prawicy jest temu przeciwna. Także sam prezydent, będący chrześcijaninem, niechętnie zastrzeżenie na kwestię zwiększenia uprawnień muzułmanów.

Telewizja libańska podała w poniedziałek, że kolejne zawieszenie broni miało wejść w życie o godz. 22 czasu lokalnego (20 czasu warszawskiego). Jednocześnie napłynęły doniesienia, iż Rasid Karami rozważa możliwość odwołania swej dymisji ze stanowiska premiera, co ile rozejm ten wejdzie w życie. (PAP)

Rozwój rolnictwa i gospodarki żywnościowej pomnoży dobroć kraju

Omówienie referatu prezesa NK ZSL — St. Gućwy

Po obszernym omówieniu do robku narodu i rozwoju kraju w okresie od VI Zjazdu PZPR i VI Kongresu ZSL, w którym istotny udział ma wieś i rolnictwo oraz w nawiązaniu do wykładających z Uchwały VII Zjazdu PZPR zadań w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju, St. Gućwa stwierdził, że obecnie zmiany w unowocześnieniu rolnictwa muszą przebiegać szybciej i nabierać bardziej powszechnego charakteru. Od tempa wprowadzania w życie nowych form gospodarowania zależy w głównej mierze postęp w naszym rolnictwie.

Za najważniejsze zadania w bieżącej 5-lacie uznał prezes NK ZSL osiągnięcie możliwie

największego tempa wzrostu produkcji rolniczej, uzyskanie wydajnej poprawy efektywności wykorzystania potencjału produkcyjnego rolnictwa, umocnienie spójności i harmonijności rozwoju całej gospodarki żywnościowej, poprawę sytuacji materialnej i socjalno-bytowej ludności rolniczej, a także wzrost rangi społecznej zawodu rolnika i umocnienie sojuszu robotniczo-rolniczego. Realizacja tych celów zapewniła będzie optymalne zapewnienie potrzeb ogólnospołecznych a zwłaszcza wzrost spożycia artykułów żywnościowych oraz poprawę warunków pracy i życia mieszkańców wsi.

St. Gućwa zwrócił szczególną uwagę na konieczność racjonalnego wykorzystania środków materialnych i technicznych stawianych do dyspozycji rolnictwa oraz istniejących jeszcze poważnych rezerw w gospodarce rolnej. Do najważniejszych celów produkcyjnych zaliczył wydajny wzrost zbiorów zbóż i zwiększenie produkcji pasz gospodarskich dla dalszego, szybszego rozwoju hodowli. Szybki wzrost produkcji zwierzęcej będzie bowiem posiadał kluczowe znaczenie dla wydajnej poprawy żywienia społeczeństwa. Podkreślając, że w realizacji tych zadań w większym stopniu wykorzystane być muszą te środki, którymi dysponuje samo rolnictwo, St. Gućwa zwrócił szczególną uwagę na racjonalne zagospodarowanie ziemi i jej intensywne użytkowanie. Ziemia jest dobrem ogólnonarodowym i zapewnienie jej prawidłowego użytkowania jest nie tylko indywidualnym, ale i społecznym obowiązkiem.

St. Gućwa omówił także problemy oświaty ogólnej i zawodowej na wsi — jako istotnego czynnika społecznego i gospodarczego rozwoju wsi i rolnictwa, oraz zagadnienia doskonałości życia kulturalnego, poprawy opieki socjalnej, wiejskiego sportu, turystyki i wypoczynku.

Pełne wykorzystanie sił twórczych w pracy dla dobra wsi i rolnictwa, dla dobra naszego socjalistycznego państwa, należy do zasadniczych powinności współczesnego pokolenia ludowców — zaakcentował prezes NK ZSL. Prezes NK ZSL wyraził przekonanie, że zacieśnianie współpracy z PZPR — przewodnią siłą budownictwa socjalistycznego, Stronnictwo wniesie jak największy wkład w realizację ogólnonarodowego programu przyjętego na VII Zjeździe PZPR. (PAP)

Omówienie przemówienia I sekretarza KC PZPR — E. Gierka

Przekazując delegatom i wszystkim członkom ZSL braterskie pozdrowienia w imieniu KC PZPR i całej partii Rady Państwa i Rady Ministrów I sekretarz KC PZPR Edward Gierek podkreślił, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przywiązuje do współdziałania ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym wielką wagę i konsekwentnie je umacnia, wysoko ceniąc wkład ZSL do przeobrażenia polskiej wsi, do rozwoju rolnictwa, do politycznego i gospodarczego dobrobytu naszego narodu.

Nawiązując do trwających obecnie w Sejmie PRL prac nad zmianami w Konstytucji I sekretarz KC PZPR powiedział, iż partia jest zdania, że w ramach podstawowych struktur politycznych naszego państwa i społeczeństwa należy w Konstytucji podkreślić również rolę współdziałania PZPR, ZSL i SD. Jest to bowiem ważna i trwałe cecha naszego życia politycznego.

Mówiąc o strategii społeczno-gospodarczej przyjętej przez partię przed pięć laty, i dostosowanej do nowych warunków i nowych potrzeb na VII Zjeździe, która na pierwszy plan wysuwa sprawę ciwielka, jego pomysłowość i rozwój

Edward Gierek stwierdził m. in.: „Pragniemy by najbliższe 5-lecie przyniosło naszemu narodowi dalszą wszechstronną poprawę bytu, a naszemu państwu dalszy wzrost siły i torytetu w świecie. Osiągnięcie tego celu wymaga poważnego wysiłku, wydatnego zwiększenia produkcji, wysokiej efektywności działania na każdym odcinku. Musimy w oparciu o posiadane siły i środki wytwarzać więcej i lepiej. Konieczność uzyskania wyższej efektywności i wyższej wydajności, która dotyczy całej gospodarki ze szczególną siłą obowiązuje w rolnictwie. Dążymy do tego aby Polska mogła zapewnić swym obywatelom zaspokojenie na odpowiednim poziomie stałe rosnących potrzeb żywnościowych. Wymaga to wielkiego wysiłku polskiej wsi”.

„Dziękując rolnikom za ich ofiarną pracę I sekretarz KC PZPR wyraził jednocześnie głębokie przekonanie, że tak jak dotychczas nie będą oni szczędzić sił i wykorzystywać wszystkie rezerwy dla zwiększenia produkcji rolnej. Chcemy — mówił Edward Gierek — aby już w najbliższych latach każda polska rodzina odzyskała korzystne zmiany na rynku żywnościowym. (PAP)

Zadanie dziennikarzy

Torować drogę temu co przyspiesza postęp

Działalność prasy, radia i telewizji wywiera ogromny wpływ na opinię publiczną, na kształtowanie poglądów i postaw na pogłębianie się świadomości społeczeństwa. Jak najlepiej wykorzystywać tę wielką siłę dla przyspieszania przeobrażeń społecznych naszego kraju? Nad problemem tym obradował 19 bm. w Warszawie Zarząd Główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich na pierwszym po VII Zjeździe PZPR posiedzeniu plenarnym.

Jak wynika z wprowadzenia przewodniczącego ZG SDP — Jana Mielkowskiego i z dyskusji na plenum, główne swe zadanie pracownicy prasy, a także prasowych, radia, telewizji, upatrują w upowszechnianiu wszechstronnego dobrobytu naszego narodu i mobilizacji wszystkich sił społecznych wokół programu partii.

Dlatego środki masowego przekazu powinny pomagać w torowaniu drogi temu, co nowatorskie i twórcze, wszystkim mu co przyspiesza postęp społeczny i gospodarczy kraju, co kształtuje model współczesnego Polaka: człowieka aktywnego i ambitnego, pracowitego i świadomego swych społecznych powinności. Właśnie z tym problemem krytyki, nieodłącznym związanej z uprawianiem zawodu dziennikarskiego. Konstruktyną krytyka prasowa — podkreślano — jest nieodzownym składnikiem życia politycznego, ważnym elementem wychowania społecznego i przezyciecia zjawisk hamujących nasz rozwój.

Wiele uwagi poświęcono zadaniom środowiska dziennikarskiego wynikającym z trwającej dziś — w warunkach pokojowego współistnienia — konfrontacji ideologicznej socjalizmu i kapitalizmu. Nasze środki masowego przekazu — wskazywano — muszą w tym zderzeniu dwóch różnych systemów wartości ofensywnie wykorzystywać bogactwo i siłę argumentacji, której tak wiele dostarcza socjalistyczny dorobek kraju, poczucie bezpieczeństwa socjalnego i ekonomicznego Polaków, świadomość perspektyw.

Na tle najważniejszego obecnie zadania środków masowego przekazu, jakim jest upowszechnianie treści VII Zjazdu PZPR i ukazywanie złożoności celów społeczno-gospodarczych na lata 1976—80, podkreślano w dyskusji konieczność stałego podnoszenia poziomu pracy wszystkich zespołów redakcyjnych, każdego ogniwa SDP.

Plenum zatwierdziło regulamin Funduszu Międzynarodowej Solidarności Dziennikarzy utworzonego celem niesienia pomocy postępowym organizacjom dziennikarskim w krajach rozwijających się.

W obradach uczestniczyli kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR — Kazimierz Rokoszewski. (PAP)

Zgodnie z uchwaloną przez Sejm ordynacją wyborczą

Przyszłe WRN liczyć będą od 100 do 200 radnych

Zgodnie z kalendarzem wyborczym — do 24 bm. Rada Państwa ogłosi uchwałę w sprawie ustalenia liczby radnych rad narodowych stopnia wojewódzkiego.

Jak wiadomo — w wyniku realizacji w połowie ubr. trzeciego etapu reformy teryto-

wych organów władzy i administracji państwowej utworzone zostały 32 nowe województwa, zaś dotychczasowe przeszły istotne przeobrażenia. Składy osobowe 49 WRN musiały ulec poważnym zmianom. Ukonstytuowały się one — przejściowo — w oparciu o kryteria okręgu, w którym radni WRN uzyskali mandat w wyborach w 1973 r., bądź też kryterium ich miejsca zamieszkania lub pracy. W skład WRN weszli też radni ze zniesionych powiatów.

Rozwiązanie takie — słuszne i praktyczne — spowodowało jednak odstępstwa od norm liczebności WRN i nieuzasadnione merytoryczne różnice między liczbą radnych poszczególnych rad wojewódzkich.

Przed radami stopnia wojewódzkiego stoją dziś poważne zadania w realizowaniu zadań ogólnopństwowych nakreślonych na VII Zjeździe PZPR i dążeniu do harmonijnego rozwoju swoich regionów, w umacnianiu procesów integracyjnych w województwach działających od przeszło pół roku w nowych granicach. Wybranie przez ludność 21 marca — obok 460 posłów na Sejm —

również nowych reprezentacji wojewódzkich oznaczać będzie zastąpienie rozwiązań tymczasowych rozwiązaniem trwałym.

Dodajmy, że zgodnie z uchwaloną przez Sejm nową ordynacją wyborczą — górny pułap składu liczbowego rad narodowych stopnia wojewódzkiego podniesiony został ze 180 do 200 członków. Łączy się to ze zwiększeniem liczby jednostek szczebla podstawowego w województwie. Tak więc przyszłe WRN będą liczyć od stu do dwustu radnych. (PAP)

„Jumbo” — nowość dla zmotoryzowanych

Bez decydującej korbki czy dzwigni — podnieść będzie można samochód przy pomocy pneumatycznego podnośnika „Jumbo” — którego produkcję jeszcze w roku bieżącym podejmie „Stomil”. Podnośnik składa się z gumowego węża oraz odpowiedniego mеча, zaś jego działanie oparte na wykorzystaniu spalin. Wystarczy założyć wylot węża na rurę wydechową silnika. Wypełniając mitech spaliny podniosą samochód na odpowiednią wysokość. Przy opuszczeniu samochodu wystarczy zakreślić zaworek, przez który spaliny wydostaną się z mеча, a samochód stanie na własnych kołach. (PAP)

Tajemnica „Berge Istra” wyjaśnia się

Tajemnica olbrzymiego statku norweskiego, supertankowca o nośności 224 000 ton, który od 29 grudnia 1975 roku został uznany za zaginiony wyjaśnia się. W poniedziałek rzecznik ambasady norweskiej w Tokio potwierdził, że dwaj rozbitekowie znaleźni na dryfującej tratwie w zachodnim rejonie Pacyfiku rzeczywiście wchodzili w skład załogi jednostki norweskiej.

Ustalono, że są to dwaj Hiszpanie: 41-letni Imeldo Barreto Leon i 38-letni Epifanio Perdom Lopez. Zostali oni uratowani przez 59-tonową japońską jednostkę rybacką „Hachiho Maru” 750 km na północ od Nowej Gwinei. Pomimo 20 dni przebywania na wzburzonej oceanie ich stan fizyczny i psychiczny jest dobry. Czyni się starania aby przewieźć ich na ląd samolotem ratowniczym, ale jak na razie trudno jest do kładnie ustalić miejsce spotkania z jednostką japońską.

Potwierdzone również zostały wiadomości, iż „Berge Istra” zatonał wskutek 3 eksplozji. Na nadanie sygnałów SOS nie starczyło przypuszczalnie czasu. Tym niemniej jednak ura-

townie dwóch członków załogi stanowi podstawę do wzniesienia poszukiwań 30 pozostałych marynarzy z tankowca norweskiego.

Olbrzymią jednostkę „Berge Istra” przystosowaną również do przewozu rud, a której pokład równał się powierzchni 3 stadionów piłkarskich, uważano za wyjątkowo bezpieczny statek.

Zbudowano go w 1972 roku w Jugosławii i ubezpieczono na sumę 27 mln dolarów. Po raz ostatni ze zbiornikowcem nawiązano łączność 29 grudnia, gdy znajdował się w pobliżu Filipin, płynąc z Brazylii do japońskiego portu Kimitsu z ładunkiem 188 000 ton rudy. (PAP)

Telefony DODOSZA

● Tragiczny wypadek zdarzył się podczas jazdy na polowanie w Woli Koszubińskiej w woj. konińskim. Spłoszony wystrzałem koń poniosł, na skutek czego myśliwy R. K. tak niefortunnie upadł, że strzelba wypalila po raz drugi. Kula trafiła w obojętne E. W., który poniosł śmierć.

● Na ul. Świerczewskiego w Poznaniu doznała ciężkich obrażeń Zdzisława B., która nagle wkroczyła na jezdnię została potrącona przez samochód.

● W związku z nieostrożną jazdą kierowców zdarzył się w Lubaszewie w gminie Kwidz 2 samochodowy wypadek. Kierowca i pasażerka „Zestawy” odwieziono do szpitala. (b)

POGODA

Zachmurzenie duże lub umiarkowane. Miejscami opady deszczu. Temperatura minimalna od minus 2 na wschodzie do 0 w centrum i plus 3 stopni na zachodzie. Temperatura maksymalna od 1 do 6 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Plechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walesek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocznie (104 zł). Indeks nr 35028. H-8

GÓRNIK — SYN BURMISTRZA

Jest ich wielu we wszystkich zakątkach kraju. Na południu i na północy, na zachodzie i wschodzie, na podgórzu i na równinach, nad morzem. Wiele menagerów polskiego przemysłu kopalnianego, hutniczego, maszynowego, budowlanego. Dyrektorów Zjednoczeń i kopalni, zakładów i fabryk. Kierowników katedr na wyższych uczelniach i wykładowców szkół technicznych oraz licznej rzeszy zwyczajnych pracowników przemysłu polskiego trzydziestych lat po wojnie.

A dawniej? Pięćdziesiąt lat temu i sto pięćdziesiąt, za czasów Stanisława Staszica, „ojca geologii polskiej”, pioniera polskiego przemysłu górniczo-hutniczego? Staszica, jednego z filarów Sejmu Czteroletniego, żarliwego publicysty, walczącego o postęp społeczny i utrzymanie niezawisłości narodowej, Staszica, jednego z założycieli Towarzystwa Przyjaciół Nauk i fundatora tzw. „Pałacu Staszica” — obecnie siedziby Polskiej Akademii Nauk; Staszica członka Izby Edukacyjnej, ówczesnego Ministerstwa Oświaty; założyciela Hrubieszowskiego Towarzystwa Rolniczego; autora licznych dzieł naukowych i tłumacza „Iliady”. Jak za czasów Stanisława Staszica, Dyrektora Generalnego Wydziału Przemysłu i Kunsztów Komisji Spraw Wewnętrznych Królestwa Kongresowego i Ministra Stanu wyglądał ówczesny przemysł i „kunszt” polskie?

Syn burmistrza Piły, Stanisław Wawrzyniec Staszic, po ukończeniu szkół w Poznaniu wyjechał do Niemiec i Francji, aby studiować nauki przyrodnicze w Collège de France. Po uzyskaniu dyplomu doktora nauk otrzymał Staszic katedrę języka francuskiego w Akademii Zamojskiej, aby wkrótce poświęcić się całkowicie działalności publicystycznej i naukowej, a później organizacji przemysłu polskiego.

Odbijając liczne podróże naukowe po Polsce, Stanisław Staszic badał Tatry i Karpaty oraz niż kielecki, ogłaszając dzieło „O ziemiórództwie Karpatów i innych gór i równin Polski” wraz z mapą geologiczną ziem polskich, pierwszą tego rodzaju. Dołącza do niej „Wykaz tabellaryczny miejsc w których znajdują się kopalnie siarki, węgla ziemnych, skal-ojowych ciekawych (tj. nafty) i stwardniałych, bursztynów, soli kopalnej i źródeł słonych” — tudzież — „wykaz różnych kopalni i fabryk kuzniczych w Polsce znajdujących się”.

Dzieło to zasługuje na uwagę nie tylko ze względu na to, że jest pionierską pracą polską tego rodzaju, ale też dla

jego strony graficznej; pięknie wykonana panorama „Tatry z strony Polski” w postaci sztychu ukazuje na tle lahu-



cha górskiego zalesione regle i białą wstęgę Dunajca oraz malutki, jak oczko w pierścieniu, widoczek „Zakopance-Kuźnice”. Do tej panoramy Tatr i rozciągającego się u ich stóp Podhala dołączył Staszic dwie osobne tablice, z których jedna to szkic przedstawiający orla skalnego napadającego koźcę, a drugi — pokolorowany akwarelą rysunek górala z ciu pagą w regionalnym ubraniu.

„To, że Staszic umieścił te tablice w atlasie Ziemiórództwa staje się zrozumiałe — pisze Walery Goetel — gdy się przypomnia, jak wiele miejsca poświęcił w swoim dziele opisu życia górali oraz opisu napadu orla na koźcę, który obserwował przy wejściu na „Kołowy Szczyt”.

W dziele tym Staszic dał wyraz swym poglądom na potrzebę badania kopalnianych bogactw kraju oraz na konieczność rozwoju rzemiosła i znaczenie przemysłu rodzimego w chwili, kiedy coraz szybciej zaczęło się zmieniać oblicze Polski. „Zmieniały się nie tylko nasze wierzchy, zmieniały się wokół niej płyny, zmieniły się na niej rośliny i zwierzęta. Co się działo od wieków, to działo się będzie i dalej. Jeszcze zmieniać się będą jej wierzchy, zmieniać się będą otaczające ją płyny i zmieniać się będą na niej rośliny i zwierzęta” — pisał w załączeniu swego dzieła. — A wraz z przemianami biologicznymi będzie się zmieniać przemysł i gospodarka kraju.

Zakłada więc Szkołę Akademicko-Górnictwa w Kielcach dla kształcenia menagerów przemysłu nowo odkrytych przez siebie złóż węgla kamiennego w Dąbrowie Górniczej. Powstaje tam kopalnia „Reden”, rozbudowywana przez Staszica w ciągu ośmiu lat, od 1816 do 1824 roku, obrastając szczytami dalszych kopalni. A po dziesięciu latach, na tych staszicowskich terenach kopal-

nianych, zostaje wybudowana huta „Bankowa” — jeden z największych zakładów hutniczych ówczesnej Europy.

Badając dawne zioła żelaza i miedzi oraz innych kruszców na „równinach Polski i w paśmie lysogór”, rozbudowuje Staszic Staropolskie Zagłębie wraz z jego okragiem przemysłowym, przygotowując plany ożywienia Białogonu, Bobrzy i Samsonowa na Kielecczyźnie. Zagłębie to, obfitujące w bogactwa kopalne, stanowił jeden z najstarszych w Polsce okragów eksploatujących rudę żelaza, ołowiu, miedzi, cynku i srebra, dla przerobu ich w piecach hutniczych. W XVI wieku pracowano tam 60 kuźni, a w Białogonie istniała huta miedzi i ołowiu, stojąca na wysokim ówczesnie poziomie, zniszczona w czasie wojen szwedzkich. W 1817 roku Staszic buduje tam nową hutę, przerobioną później na odlewnię żelaza z walcownią blachy. Podczas powstania listopadowego odlewano w niej działa, a po jego upadku kotły parowe. Obecnie działają tam zakłady mechaniczne i odlewnia żelaza „Białogon”.

W Bobrzy, zbudowane za czasów Zygmunta III kuźnice produkowały stal oraz działa armatnie, kule i broń białą. Resztki rozbudowanego tam przez Staszica w latach 1815 — 1825 zakładu przemysłowego zachowały się do dziś, m. in. ujęcie wodne na rzece Bobrza poruszające maszyny zakładu. W sąsiednim Samsonowie zachował się wzniesiony na polecenie Staszica wielki piec, działający aż do powstania styczniowego.

Staszicowską spuściznę po części rozwijał w okresie międzywojennym Centralny Okrag Przemysłowy COP, a w naszych czasach zaczęto realizować dawny pomysł Staszica budowy ośrodka przemysłowego nad Kamienną, czego efektem jest fabryka samochodów ciężarowych w Starachowicach.

Utworzona w 1816 roku, a podlegająca Staszicowi Główna Dyrekcja Górnicza opracowała długoletni plan rozwoju tej dziedziny przemysłu, przewidujący rozbudowę znajdujących się w Staropolskim Zagłębiu Zakładów przemysłowych oraz budowę dalszych, tak aby „I kruszcom Polski zajął miejsce słoneczne”, jak głosi napis umieszczony na pamiątkowym medalu wybitym ze srebra uzyskanego z rud kruszcowych. Polecili go wykonać na cześć podniesienia górnictwa krajowego i ozdobić tym wymownym napisem, „ojciec geologii polskiej” i pionier nowoczesnego przemysłu na ziemiach polskich, zmarły 150 lat temu Stanisław Staszic.

ADRIAN CZERMIŃSKI

ŁUDZIE NASZYCH DNI

Szkoła samodzielności

Osiemnaście już rok opiekuję się samorządem uczniowskim i ciągle ta praca mnie pasjonuje. Działalność dzieci i młodzieży w szkolnym samorządzie uważam za doskonałą szkołę samodzielności i przygotowanie do dorosłego życia. Przyszedł do naszej szkoły dzieci różnej — inteligentne, przedsiębiorcze, elokwentne i niepozorne kaczka, zastraszona, nieśmiała, z trudem się wyślawiająca. Wystarczy odpowiednio nimi pokierować, przydzielić każdemu jakieś zadanie, a wkrótce okaże się, że te nieśmiałe nabierają pewności siebie i wiary we własne siły. Zaczynają się uczyć w społeczności. Młodzież jest krytyczna i bezkompromisowa w swoich sądach. Trzeba jej tylko stworzyć możliwości wypowiedzenia się i oceny. Robię tak na moich lekcjach.

Kiedyś polecałam uczniom, aby wyobrazili sobie, że powierzone im mandat radnego; aby sformułowali postulaty, co należy zrobić w dzielnicy. Rejestr spraw odnotowanych przez uczniów był bardzo konkretny i w wielu przypadkach pokrywał się z autentycznymi wnioskami radnych. Dzieci mają wiele cennych pomysłów i gdy wyzwoli się w nich naturalną chęć działania, sygnalizując ją i realizując ją. A jakie dla nauczycielki zadowolenie, gdy słaby uczeń dzięki powierzonej funkcji w samorządzie zaczyna swobodnie się wypowiadać, zabiera głos w dyskusjach klasowych, lepiej się uczy. W pracy samorządu widzę wiele możliwości rozwinięcia w dzie-



Jadwiga Łukasiewicz
Fot. — T. Fitzner

ku pozytywnych cech charakteru, takich jak samodzielność, odwaga podejmowania decyzji,

Mówiła JADWIGA ŁUKASIEWICZ — nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 40 w Poznaniu, laureatka nagrody Ministra Oświaty i Wychowania II stopnia, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Zanotowała: (bg)

Wyzwolenie Konińskiego — 1945 rok

Wyścig ku Warcie

Wielką operację strategiczną, która przyniosła wyzwolenie naszych ziem od Wisły po Odrę, zamierzano zapoczątkować 20 stycznia 1945 roku. Dlatego 1 armia pancerna gwardii gen. Katukowa i 2 armia pancerna gwardii gen. Siemiona Bogdanowa — obie przewidywane do dołamywania oporu hitlerowskiego przeciwnika głęboko na tyłach dotychczasowej sfery frontu — miały dopiero tego dnia przeprawić się przez Wisłę na przyczółek magnuszewski. W rzeczywistości jednak 20 stycznia 1945 roku „katukowcy” byli już w Konińcu i Slesinie, zaś „bogdanowcy” w Kłodawie i Sompólnie.

Miał swój udział w tej porażce do dzieł Konińskiego także Winston Churchill. Prośba premiera brytyjskiego do Stalina o okazanie pomocy wojskom anglo-amerykańskim przeżyłymi kryzys w Ardenach jak najszybciej, a ofensywą radziecką na ziemiach polskich, spowodowała zmiany terminów. Tak więc „katukowcy” i „bogdanowcy” przeprowadzili się na przyczółek magnuszewski już 14 stycznia. I już nazajutrz — skoro tylko piechurzy generałów Wasyla Czujkowa i Nikołaja Bierzina wybili pierwsze wyłomy w hitlerowskiej blokadzie przyczółka — włączyli się do bitwy. Już czwartego dnia operacji, z dodatkowym wyprzedzeniem harmonogramu, przystąpili do wypełniania zadań poznańskiej fazy wielkiej operacji.

Jednakże nader ważne powody skłaniały dowódcę 1 Frontu Białoruskiego, marszałka Georgija Żukowa do dalszego pogońnięcia czołgów. Hitlerowski przeciwnik prze-

rył umocnieniami nie tylko 80-kilometrowy pas nad Wisłą. Przystosował również na okupowanych jeszcze ziemiach polskich kilka odwodów fortyfikacyjnych, rozbudowanych podkulkowo w oparciu o przeszkody wodne. Pierwszy z tych odwodów — określany przez dowództwo niemieckie „b 1” — biegł przez Poddebice, Kłodawę do Włocławka. Następny — „b 2” — przygotowany został pomiędzy Działoszyńcem a Konińcem wzdłuż lewego brzegu Warty, a od Konińca w kierunku Torunia, m. in. w oparciu o Kanał Slesieński. Oba one (uzupełnione jeszcze łączącymi je ryglem ślesieńsko-lubranieckim) tworzyły silny system fortyfikacyjny określony przez dowództwo niemieckie jako rubież warszawska. Na niej właśnie — wg koncepcji sztabowców Hitlera — miały już odwrócić zwartą linię oporu wojska niemieckie. Tu miały wyhamować na dłuższy czas potęgę wojsk radzieckich, a one wykrywać ich próby wznowienia natarcia.

Te rachuby hitlerowskiego dowództwa, skazujące Konińskie na spustoszenia walkami pozycyjnymi i przełamującymi, trzeba było pokrzyżować szybkością działań.

Tak więc już 17 stycznia pamiętnego wyzwolenia Warszawy — kiedy bogdanowcy byli pod Sochaczewem, a katukowcy na południowy wschód od Łodzi — marszałek Żukow przełożył obu dowódcom armii dyrektywę: „Chodzi teraz o to, by kontynuować energiczne natarcie i nie wdając się w bój z zasłonami przeciwnika, obchodząc zapory, uprzedzić przeciwnika i zająć rubież warszawską”. Rozkazał zarazem 2 armii gwardii nacierać nie tylko

w kierunku Gostynina, Lublina, ale także Kutna. 1 armia pancerna wyznaczona uprzednio do opanowania rejonu Kutna otrzymała nowe zadanie: głównymi siłami opanować rejon Zgierza, Aleksandrowa Łódzkiego, Poddebice, a oddziałem przednim również Uniejów.

Tegoż dnia gen. Erwin Petzel, hitlerowski dowódca poznańskiego okręgu wojskowego skierował na pozycje rubieży poznańskiej wszystkie posiadane oddziały wojska. Zasłone kierowanymi tam także batalionami „Volkssturmu” (pospolitego ruszenia ludności niemieckiej), miały zabezpieczyć umocnienia pasa „b 1” przed „zagroźniami bolszewickimi” do czasu obsadzenia ich przez znajdujące się w odwrocie wojska 9 armii oraz przerzucanego transportami kolejowymi z Warmii odwodowego korpusu pancernego „Grossdeutschland”. Ale marszałek Żukow, skoro tylko dowiedział się o transportach tego korpusu kierowanych m. in. magistralą węglową, jeszcze nocą na 18 stycznia wydał jeszcze bardziej przynaglające czołgów rozkazy: 2 armia pancerna gwardii — do końca 19 stycznia opanować także rejon Chodcza, Kłodawę, a oddziałami przednimi przebiec się po Izbię Kujawską, Sompólną; 1 armia pancerna gwardii — do wieczora 19 stycznia sforsować Wartę pomiędzy Uniejowem a Kołem i uchwycić przyczółek.

Już nocą na 19 stycznia lewoskrzydłowy z korpusów bogdanowskich — 1 zmechanizowany gen. Siemiona Kriwośzejna — zapoczątkował walki o Kutno, a do rana przedarł się po Krosnowie. Zarazem prawoskrzydłowy z katukowskich korpusów — 11 pancerny gwardii płk. Amazaspas Babadżaniana — zajął Łęczycę i Ozorków oraz oddziałami przednimi prowadził działania w kierunku Dąbia. Natomiast 8 korpus zmechanizowany gwardii gen. Iwana Driemowa opanował tejsze nocy Poddebice, a rano 19 stycznia Uniejów. Jeszcze w toku tych działań rozbita została znaczna część transportów „Grossdeutschland” i unicestwiły nadzieje gen. Petzela na obsadzenie przez jego oddziały pozycji „b 1”. Tylko do Kłodawy zdolał dotrzeć wysłany przez niego garnizon. Reszta musiała już sposobem się do stawienia czoła „bolszewickim zagroźniam” na umocnieniach „b 2”. Przy tym nawet tam dotarła zaledwie część batalionów wojska i „Volkssturmu”.

Choć próbowały one zlikwidować powstały w południe 19 stycznia przyczółek na zachodnim brzegu Warty pod Uniejowem, forsujące tu rzekę oddziały 1 brygady pancernej gwardii płk. Andrieja Tiemnikina odparły kontrataki i zabezpieczyły przeprawę dla całego korpusu. Wówczas zaś dotarł kolejny rozkaz marszałka

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Dokończenie na str. 4

W środę, 26 listopada 1975 roku, podobnie jak Jan N. obsługiwałem beczkowóz w PGR Czesławice — zeznawał traktorzysta Józef P. — Krótko przed dwudziastą zjedliśmy śniadanie. Potem stwierdziłem, że mój beczkowóz został napelnięty płynem, więc pojechałem na pole. Jan N. podjechał natomiast swoim beczkowozem pod zbiornik. Na polu opróżniłem beczkowóz i wróciłem, by go znów napelnić. Wówczas w pobliżu zbiornika dostrzegłem leżącego w kału, żywej krwi Jana N. Nie dawał znaku życia. Wyłączyłem w niego beczkowozie pracujący walek przekazu mocy i pobiegłem na podwórko folwarku. Zawołałem jednego z traktorzystów. Razem wróciliśmy na miejsce wypadku. Stwierdziłem, że Jan N. nie żyje...

Pojazd obsługiwany przez Jana N. był beczkowozem sprzężonym z ciągnikiem, od którego otrzymywał napęd przy pomocy tzw. walek przekazu mocy. Walek ów był bez osłony, a traktorzysta nosił zbyt luźną odzież roboczą. Pod czas pobierania napędu ze zbiornika część ubioru Jana N. wkręciła się w nieosłonięty, wirujący walek. Nie zdołał już wyrwać się z tego straszli-

wego potrzasku. Poniósł śmierć na miejscu.

Wirujące, a pozbawione osłon części maszyn rolniczych, szczególnie zaś waliki przekazu mocy, spowodowały już nie jedną tragedię. W województwach pilskim i poznańskim w ubiegłym roku brak osłon na walekach doprowadził do dwóch

Ludzie i maszyny

Anatomia niedbalstwa

śmiertelnych wypadków. W styczniu poniósł śmierć 27-letni traktorzysta Henryk S. z PGR Pniewy — Zamek. W listopadzie taki sam los spotkał 24-letniego Jana N. z gospodarstwa Czesławice (kombinat PGR Gołańcz). Dwa dni później w Zakładzie Ogrodniczym Napachanie (PGR — Kombinat Ogrodniczy w Poznaniu — Naramowicach) 29-letni traktorzysta Marian S. chwycony przez walek przekazu mocy (bez osłony) doznał ciężkich obrażeń. Powstaje więc pytanie: dlaczego eksploatujące maszyny, których wirujące części pozbawione są osłon ochronnych?

Analizując zeznania świadków przesłuchanych w związku ze śmiercią Jana N., docho- dzi się do wniosku, że pracownicy PGR wiedzieli, iż posługiwanie się maszynami bez osłon na częściach wirujących jest niedozwolone. Nie byli na tomiast przekonani, że jest to bardzo niebezpieczne. Brak o-

strzeżenia, że beczkowóz bez osłony walek jest urządzeniem na dającym się do eksploatacji, skłoniło personel warsztatów do zaniechania montażu osłony. Takich części, zabezpieczających przed wypadkami, przecież nie brakowało.

„W magazynie centralnym kombinatu PGR Gołańcz zaw sze były nowe waliki przekazu mocy (komplety), a zamówienia na nie, składane przez gospodarstwa, realizowa no prawidłowo” — oświadczył specjalista do spraw mechanizacji w kombinacie.

Zresztą, by naprawić beczkowóz Jana N. nie trzeba było jeździć po osłony do Gołańczy.

trudniony w nich pracownik oświadczył:

„22 listopada (a więc 4 dni przed wypadkiem) beczkowóz ze względu na zepsutą pompę trafił do warsztatów. Nie miał wówczas osłony walek. Przy beczkowozie wymieniliśmy pompę i nic więcej. Wiadomo mi, że każda wychodząca z warsztatu maszyna z walekiem przekazu mocy powinna mieć osłonę, ale z powodu braku osłon w warsztacie, nie założyliśmy jej na naprawionym beczkowozie”.

„24 listopada wieczorem brygadziści oświadczyli mi, że beczkowóz, który był w remoncie w miejscowym warsztacie, jest już naprawiony i może pracować — zeznał kierownik PGR Czesławice. — 25 listopada wieczorem na odprawie także nie mówiono o jakichkolwiek niesprawnościach maszyn”.

Wszystko wskazuje na to, że właśnie nieuwzględnienie żadnej racjonalnej przesłanki rozum-

owania, że beczkowóz bez osłony walek jest urządzeniem na dającym się do eksploatacji, skłoniło personel warsztatów do zaniechania montażu osłony. Takich części, zabezpieczających przed wypadkami, przecież nie brakowało.

„W magazynie centralnym kombinatu PGR Gołańcz zaw sze były nowe waliki przekazu mocy (komplety), a zamówienia na nie, składane przez gospodarstwa, realizowa no prawidłowo” — oświadczył specjalista do spraw mechanizacji w kombinacie.

Zresztą, by naprawić beczkowóz Jana N. nie trzeba było jeździć po osłony do Gołańczy.

„9 października 1975 roku gospodarstwo Czesławice odebrało z Zakładu Mechanizacji w Gołańczy dwa waliki przekazu mocy z osłonami (komplety) przystosowane właśnie do tego typu maszyn (jaka ob służywał Jan N.), aby były w magazynie w Czesławicach” — powiedział kierownik PGR Czesławice.

Tolerowano jednak użytkowanie niebezpiecznego, zdekompletowanego urządzenia. W warsztatach nie było osłon,

MICHAŁ ŁUCZAK

Dokończenie na str. 4

STRONA

GŁOS — 20 I 1976

Nowoczesne cięgi komunikacyjne usprawnią pracę PKP

W ostatnich latach wyraźniej niż kiedykolwiek przewozy ładunków koncentrują się na liniach biegnących z południa na północ kraju. Linie prowadzące w tych właśnie kierunkach należą do najbardziej obciążonych. Dla przykładu na magistrali węglowej, prowadzącej ze Śląska do portów Gdańska i Gdyni pociągi jeżdżą w tak małych odstępach czasu, że nawet stosunkowo drobna awaria na tej trasie powoduje niemałe komplikacje w ruchu.

W tym roku, a także w następnych latach, znaczna część środków przeznaczona więc zostanie na rozbudowę i unowocześnienie linii kolejowych prowadzących właśnie z południa na północ. Realizację tego programu zapoczątkowano w większym zakresie w zasadzie dopiero w ubiegłym pięciu. Przekazano do użytku pierwszą, 143-kilometrowy odcinek centralnej magistrali kolejowej, która w przyszłości połączy Śląsk z Portem Północnym. Gruntownie zmodernizowana została magistrała nadodrzańska, łącząca — przez Wrocław, Śląsk z zespołem portowym — Szczecin — Słupsk.

Przystąpiono również do tworzenia nowego ciągu komunikacyjnego, także ze Śląska, przez Ostrów Wielkopolski, Jarocin, Gniezno, Chojnice do portów Gdyni i Gdańska.

Ta nowa magistrała należy do najważniejszych inwestycji kolejowych właśnie dlatego, że biegnie niemal równolegle do najbardziej obciążonej linii Katowice — Gdynia. Zakończenie budowy tej linii i jej elektryfikacja na całej długości umożliwi sprawne, elastyczne przemieszczanie ładunków między dwoma skrajnie położonymi regionami kraju. Obydwie magistrale — istniejąca, zwana węglową i nowa nazywana wstępnie gnieźnieńską — będą się bowiem wzajemnie uzupełniały. Nowa trasa zostanie dostosowana do jazdy pociągów towarowych z prędkością 100 km na godzinę, a pasażerskich — 120 km na godzinę.

Znaczna część tej magistrali — od Katowic do Jarocina — będzie wspólnym połączeniem Śląska z obu zespołami portowymi. Właśnie w Jarocinie linia będzie się odgałęziała na północ od istniejącej już i elektryfikowanej trasy Katowice — Poznań.

Jednocześnie, w najbliższych latach, zakończona zostanie elektryfikacja linii Poznań — Szczecin, a także przebudowana już magistrali nadodrzańskiej, prowadzącej z Wrocławia przez Zieloną Górę do portów Szczecina i Słupsk. Sieć PKP wzbogaci się więc o trzy szybkie, nowoczesne cięgi komunikacyjne, usprawniające pracę PKP na najważniejszych dla kolei kierunkach.

PAP

Styczniowy „Nurt“

W bieżącym numerze „Nurtu” szczególną uwagę zwraca rozmowa Wojciecha Jamrozika z Witoldem Lutosławskim. Wybitny polski kompozytor mówi o motywacjach, źródłach inspiracji swojej twórczości, o relacji kompozytor-wykonawca-słuchacz. „Nurt” omawia także wyniki konkursu na pamiętniki więźniów Fortu VII i obozu w Żabikowie i drukuje wspomnienie nieżyjącego I nagrody — Wacława Weinerta.

O problemach procesów publiczno-szkolnych z przedstawicielami poznańskiego sądownictwa rozmawia Zdzisław B. Kępiński. Maciej Sieradzki pisze o kalendarz sportowców. Jerzy Olek — o nowym pojmowaniu fotografii artystycznej. Kornel Filipowicz, z którym rozmowę w „Nurcie” przeprowadza Zofia Kosińska, drukuje nowe opowiadanie „Wszystko co mieć można”, a Krystyna Miłobędzka i Władysław Zawistowski — wiersze. Edward Pawlak omawia twórczość radzieckiego pisarza młodej generacji, Walentina Rasputina.

W dziale recenzji Andrzej Górny pisze m. in. o spektaklu „Oni” Witkacego w poznańskim Teatrze Nowym, Ewa Piotrowska — o V Międzynarodowym Festiwalu Teatru Otwartego, Jerzy Utrecht — o Ogólnopolskim Konkursie Altowiolistów. „Nurt” zamieszcza także reprodukcje prac nagrodzonych w malarskim konkursie im. J. Sychalskiego. (bran)

Rzutniki „Profil” w dotychczasowej ilości

echa naszych publikacji

Gdy producent nie liczy się z tym, czego poszukuje klient — to tytuł felietonu, jaki na łamach „Głosu” ukazał się 11 listopada ub. roku. Wskazaliśmy w nim potrzebę zwiększenia produkcji praktycznych, popularnych i poszukiwanych rzutników „Diaprex”. Przena cza on dla handlu tylko 5 200 sztuk tych rzutników. Zarazem jednak zapowiedziano dalsze zmiany konstrukcyjne w rzutniku „Diaprex”, które pozwolą poszerzyć zakres jego działania (specjalny automat tarczy wy, automat „Rotokolor” itp). Wierzymy, że zmiany te nie wpłyną tak istotnie na cenę nowoczesnego „Diaprexu”, jak to się stało w przypadku różnicy między „Profil” a tym drugim aparatem. (c)

Na felieton odpowiadała dyrekcja Zjednoczenia Przemysłu Sprzętu Optycznego i Medycznego „OMEL” w Warszawie.

Z wyjaśnienia wynika, że na rok 1975 uzgodniono z „Foto-Optyką” dla kraju dostawę 25 500 sztuk rzutników „Profil”. Ustalenie to przyjęły też Łódzkie Zakłady Kinotechniczne „Prexer”. W ciągu roku — ze względu na zwiększone zapotrzebowanie — producent dostarczył dodatkowo 10 000 sztuk „Profil”.

Na ten rok „Foto-Optyka” zwiększyła zapotrzebowanie o 9 000 sztuk. Producent ustalił ostatecznie, po rozmaitych konsultacjach i rozmowach, że wyprodukuje na potrzeby „Foto-Optyki” — 34 500 sztuk „Profil”. Ma to zaspokoić potrzebę handlu, także w placówkach wielkopolskich „Foto-Optyki”. Czy tak będzie — wykaże praktyka, gdyż — według naszej orientacji — zainteresowanie „Profilami” wzrasta. A jak można wnioskować z przytoczonych wyżej liczb — dostawy do sklepów będą jednak mniejsze niż ostatecznie były one w ub. roku (34 500 sztuk zamiast poprzednich 35 500).

Należy zatem oczekiwać, że w miarę upływu czasu — podobnie jak to było w roku ub. — Łódzkie Zakłady Kinotechniczne „Prexer” zwiększą swą produkcję jeśli to okazało się konieczne i tym samym po prawia zaopatrzenie placówek „Foto-Optyki”.

Wypada jednak stwierdzić, że wspomniany wyżej wytwórca zmniejsza dostawy do sklepów „Foto-Optyki” droższych rzutników „Diaprex”. Przena cza on dla handlu tylko 5 200 sztuk tych rzutników. Zarazem jednak zapowiedziano dalsze zmiany konstrukcyjne w rzutniku „Diaprex”, które pozwolą poszerzyć zakres jego działania (specjalny automat tarczy wy, automat „Rotokolor” itp). Wierzymy, że zmiany te nie wpłyną tak istotnie na cenę nowoczesnego „Diaprexu”, jak to się stało w przypadku różnicy między „Profil” a tym drugim aparatem. (c)

Wyścig ku Warcie

Dokończenie ze str. 3

Zukowa: główne siły 1 armii pancernej gwardii muszą do wieczora 22 stycznia przebiec się po Poznaniu.

W związku z tym 11 korpus pancernej gwardii, dla uniknięcia dwukrotnego forsowania Warty, zaczął natychmiast obchodzić kolskie kołano rzeki. Nim więc jeszcze oddziały 1 korpusu zmechanizowanego zakończyły 20 stycznia likwidację oporu hitlerowców w Kłodawie, przełamany został także północny odcinek pozycji „b 2”, wyzwolony Slesin, Kleczew. Ponieważ zaś walki o Koło — najsilniejszy węzeł oporu na pozycji „b 2” przejął oddział szybki 5 armii uderzeniowej gen. Bierzarina, od świtu 20 stycznia 8 korpus zmechanizowany gwardii kontynuował z przyczółka pod Uniejowem energiczne działania w kierunku północnozachodnim. W południe dwie z jego brygad, po zablokowaniu od zachodu Koła, sforsowały ponow

Międzynarodowa współpraca PAN

W bieżącej 5-latce nastąpi dalszy rozwój współpracy Polskiej Akademii Nauk z akademiami nauk bratnich krajów socjalistycznych. Na podstawie uzgodnionych w ubiegłym roku długofalowych planów problemowo-tematycznych, planów PAN rozpoczną realizację wspólnych badań w ramach współpracy dwustronnej i wielostronnej. Badania te związane są z zadaniami wynikającymi z kompleksowego programu rozwoju współpracy i dalszego pogłębiania socjalistycznej integracji ekonomicznej krajów Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Wśród 11 tematów objętych współpracą znajdują się m. in. zagadnienia nowych źródeł energii, chemicznej przeróbki węgla, sprawy ochrony środowiska, zwalczania chorób nowotworowych oraz problemy informatyki i zarządzania.

W 1976 roku odbędzie się w Polsce narada przedstawicieli kierownictwa akademii nauk krajów socjalistycznych, której zadaniem będzie określenie kierunków badań i współpracy w naukach społecznych.

W Polsce działają dwa międzynarodowe ośrodki naukowe: Laboratorium Silnych Pól Magnetycznych i Niskich Temperatur we Wrocławiu oraz Centrum Matematyczne im. Stefana Banacha w Warszawie. Naukowcy z PAN pracują również w Międzynarodowym Centrum Akademii Nauk Krajów Socjalistycznych zajmującym się zagadnieniami wymiany ciepła i masy w Mińsku oraz podobnym ośrodku wyspecjalizowanym w problemach mikroskopii elektronowej w Halle w NRD. (PAP)

Anatomia niedbalstwa

Dokończenie ze str. 3

co utrudniało natychmiastowe ich założenie. Osłon tych nie brakowało wszakże w pobliskim magazynie. Niejako uzupełnieniem tej paradoksalnej sytuacji był fakt, że w dwa dni po śmiertelnym wypadku jeden z pracowników PGR Czesławice przyniósł do warsztatów osłonę walka znaną z okolicach chlewni.

Można przyjąć, że głównymi przyczynami tragedii Jana N. były: niski poziom kultury technicznej, lekkomyślność i niedbalstwo. Wady te charakteryzowały zarówno pracowników szeregowych, jak i pełniących funkcje kierownicze (zwłaszcza brygadzystów). Nie pokój budzą przede wszystkim postawy tych ostatnich, którzy mimo obowiązku dbałości o przestrzeganie zasad bhp, traktowali to powinność niefrasobliwie. Zamiast natychmiast ingerować — tolerowali uchybienia.

Jest to kluczowy problem w zapobieganiu wypadkom przy pracy. Kontrolę i okresowe przeglądy nie zastąpią codziennej systematycznej dbałości o takie warunki pracy, jakich wymagają zasady bhp. Wszelkie od nich odstępstwa powinny być natychmiast, na gorąco ujawniane przez majstrów i brygadzystów, a co za tym idzie — usuwane. I o takie właśnie działanie chodzi.

MICHAŁ LUCZAK

Sport

Rajd Monte Carlo

Wszystkie polskie załogi przybyły do Monaco

Wszystkie polskie załogi, które wystartowały w sobotę z Warszawy na trasę 44 Rajdu Samochodowego Monte Carlo dotarły bez opóźnień w poniedziałek rano do Monaco.

Pierwsza polska załoga Tomasz Ciecierzynski i Jacek Różański zameldowała się o godz. 7.46 w punkcie kontroli czasu i w ciągu 10 minut musiała zmienić opony, na których następnie będzie kontynuować rajd.

Jest to nowość tegorocznego rajdu. Wszystkie załogi musiały w Monaco w tym samym

czasie zmienić opony na te, które przed rajdem zostały zgłoszone do organizatorów. Tak więc od etapu klasyfikacyjnego rajdowcy będą mogli jechać — tylko na oponach zgłoszonej wcześniej marki, ty pu oraz rozmiar.

Po Cierzyńskim i Różańskim w odstępach minutowych meldowały się kolejne załogi, które wystartowały z Warszawy.

Redakcja sportowa PAP połączyła się z biurem prasowym rajdu. Przy telefonie szef polskiej ekipy Andrzej Jaroszewicz:

„Wszystkie polskie załogi przybyły do Monaco w dobrej kondycji i formie. Trasa zjazdu gwałtowniejsza była dość ciężka. Praktycznie odcinek Polski aż do Budapesztu załogi pokonywały w zamieci śnieżnej. Na terenie Włoch ekipy startujące z Warszawy prześladowała gęsta mgła. Mimo tych warunków — żadna z ekip nie zanotowała opóźnień na punktach kontroli czasu.

Według nieoficjalnych wiadomości — z rajdu wycofało się już 13 samochodów. Polskie Floty spisuja się bez zarzutu. Jak do tej pory żaden z samochodów nie miał najdrobniejszej awarii. Ustaliśmy po rekonesansie na trasie miejsca, w których postawimy nasze wozy serwisowe. Poniedziałkowy etap klasyfikacyjny będzie miał zapewne duży wpływ na cały rajd...”

W chwili oddawania materiałów do druku nie uzyskaliśmy bliższych szczegółów o przebiegu kolejnego etapu rajdu. PAP

Piękny sukces polskich bojerowców

Piękny sukces odnieśli polscy bojerowcy na zakończonych w pobliżu Sztokholmu Mistrzostwach Świata. Polacy zdecydowanie dominowali w mistrzostwach i wywalczyli dwa medale — złoty Romuald Knasiecki i srebrny Zbigniew Stanisławski. W czółowej dziesiątce znalazło się również dwóch dalszych naszych reprezentantów — Piotr Burczyński, który zajął 5 miejsce i Kazimierz Wójcik — 7 pozycja.

W imprezie startowało 70 zawodników z Austrii, Holandii, RFN, Polski, USA i Szwecji, w tym 42 w finałach. Tytuł mistrza świata, zdobyty przez Romualda Knasieckiego, jest pierwszym w historii tej dyscypliny sportu, wywalczonym przez Polaka. (PAP)

W. Stęczyk drugi w klasyfikacji „Sportu”

Redakcja katowickiego „Sportu” ogłosiła wyniki dorocznego challenge'u na najlepszego polskiego zapaśnika w stylu klasycznym i wolnym. Zawodnicy naszego okręgu wyżej zostali sklasyfikowani w stylu wolnym, Władysław Stęczyk z Grunwaldu zajął 2 miejsce za P. Kurczewskim (Budowlani Łódź), wyprzedzając Z. Zedzickiego (Tychy) oraz H. Mazurę i A. Kudelskiego (Gwardia Warszawa). Z innych zapaśników poznańskich w czółowiec znaleźli się: B. Szulc (Grunwald) na 13 pozycji, a T. Łuczko (również Grunwald) na miejscach 33 — 35.

W punktacji klubowej Grunwald zajął 5 miejsce, Lech 21, a Sulimirek Krotoszyń 25. W punktacji WFS Poznańowi przypadło 5 miejsc. Punktacja objęto 195 zapaśników z 30 klubów.

W klasyfikacji stylu wolnego zwyciężył A. Supron (Katowice) przed A. Skrzydlewskim (Włocławek) i H. Tomankiem (Katowice). Na miejscach 1—3 nie ma żadnego z zapaśników wielkopolskich. W punktacji klubowej najwyższą uplasowała się Cybina — 22 miejsce, Unia Swarzędz jest 30, a Komunalni Piaseczno na miejscach 36 — 38. W punktacji WFS Poznań zajął 11 miejsce. (wł)

Lekkoatleci Olimpii startowali w Berlinie

Czterech zawodników Olimpii brało udział w międzynarodowych halowych zawodach lekkoatletycznych organizowanych przez Dynamo Berlin. W imprezie tej oprócz całej czołówki gospodarki uczestniczyli też zawodnicy ZSRR, CSRS, Węgier, Rumunii i Polski.

Z naszych reprezentantów najlepiej spisał się Z. Sobora, który w trójskoju wynikiem 15.93 zajął trzecie miejsce, ulegając Dreherowi — 16.42 i Gorze — 16.13 (oba NRD). A. Saporowski w skoku w dal uzyskał 7.44 co starczyło mu na zajęcie siódmego miejsca. Konkurencję tę wygrał Franke (NRD) wynikiem 7.72.

Pozostali dwaj reprezentanci Olimpii: Mańkowski i Rodziejczak startowali w biegu na 800 m. Pierwszy z nich uplasował się na szóstym miejscu z wynikiem 1:52.9, a drugi na dwunastym — 1:56.6.

Z innych ciekawych wyników warto wymienić 6.82 m Węgierki Szabo w skoku w dal, 1.88 m reprezentantki NRD — Kierst w skoku wzwyż, czy też 2.23 m w tej samej konkurencji wśród mężczyzn Baelschmidta (NRD). (wł)

x dalekopisem

Podczas zawodów lyżiarskich w Budapeszcie bardzo dobry rezultat w biegu na 5 000 m uzyskała radziecka zawodniczka, Nina Statkiewicz. Pokonała ona dys tans w czasie — 8.36.5. Jest to najlepszy rezultat na świecie na tym dystansie. Poprzednio najlepszy czas w tej niepopularnej konkurencji miała także zawodniczka radziecka, Rimma Zukowa — 9.01.6.

Mistrz Polski w skokach narciarskich Stanisław Bobak, wznawia treningi. Kontuzja, jakiej nabawił się Bobak podczas upadku na Dużej Krokwi w niedziele nie jest groźna. Lekarzy ekipy z Ta deusz Kowalski zapewnia, że Stanisław Bobak będzie w pełni siły i formy podczas pierwszego olimpijskiego konkursu skoków na średniej skoczni w Seefeld, w dniu 7 lutego.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

HUMOR I SATYRA



— Musisz poczekać aż wysuszę włosy.

Przetargi

Zakład Budowy Sieci Elektrycznych „Elbud” w Poznaniu, ul. Gnieźnieńska 72 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie 6 sztuk studni wierconych typu abisynka przy ul. Fabianowo. Blizszych informacji udziela Dział Inwestycji Zakładu, pokój 43, bud. D, telefon 720-91, wewnętrzny 31.

Oferty wraz z kosztorysami należy zgłaszać pod adresem Zakładu.

Otwarcie ofert nastąpi po upływie 14 dni od ukazania się przetargu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

656-K1

Praca Nauka

Pomoc domowa dochodząca do samodzielnego prowadzenia domu potrzebna, warunki bardzo dobre. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36275g.

Pracownica przyjmie zakład wulkanizacyjny, pełny etat, Grunwaldzka 269, 36277g.

Lekcje wyrównawcze — utrwalające pod kierunkiem pedagogicznym dla uczniów szkół podstawowych, średnich, Łomżyńska 15 m. 1 (Osiedle Warszawskie), 35240g.

Tańców towarzyskich uczą Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter, 34229g.

Kupno Sprzedaż

Projektor filmowy Elew 116 mm — kupię, Oferty: Słoboda Poznań, Jasmionowa 6 m. 1, 34413g.

Lodówkę absorpcyjną tani sprzedam, Poznań, Prosta 41, 35929g.

Sprzedam złoty pierścionek, Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 35973g.

Sprzedam wózek dziecięcy niemiecki, Grunwaldzka 24, 33941g.

Okazja! Z powodu wyjazdu, spiesznie sprzedam 20 matek i 2 rozpietniki rasy „baran francuski”, biało, 1-roczone, Antoni Elmsner, Szamotyły, ulica Obornicka 46, 33947g.

Silnik „Lublin”, w idealnym stanie — sprzedam. Widok, Rybno Wielkie, poczta Kiszewo, telefon Kiszewo 21, 33958g.

Sprzedam używany telewizor Agat, Poznań, Grochowska 93b m. 13, po 17, 28130g.

Mała lodówkę używaną, tani sprzedam, Wielka 22 m. 8/9, 34009g.

Gnieźno! Zastępnie 2 pokoje, nowe budownictwo centrum — na podobne w Poznaniu. Tel. Gnieźno 35-39, ul. Mieszkca 1 16a m. 17, 33953g.

Młode małżeństwo, poszukuje pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33965g.

Elbiąg! Mieszkanie spółdzielcze, 3-pokojowe, zamienię na 3 lub 2-pokojowe w Poznaniu. Adres — Marian Grzelczak, Elbiąg, ul. Szkolna 4 m. 2, 33934g.

Szukam ładnego, pustego pokoju z wygodami w Poznaniu lub peryferiach, kierunek południe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33965g.

Małżeństwo z dzieckiem, poszukuje pokoju z kuchnią (prowincja niewykluczona). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28120g.

Kobieta z dwuletnim dzieckiem poszukuje zaraz pokoju z używalnością kuchni. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34055g.

Małżeństwo z dzieckiem (członkowie SM) pilnie poszukuje mieszkania lub pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34065g.

Wynajmę względnie kupię kawalerkę lub M-2. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34360g.

Młoda, po studiach, członkini SM, poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34360g.

Nieruchomości

Puszczykówo! Sprzedam domek jednorodzinny, garażem, ogrodem, c. o. W rozliczeniu mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34048g.

Kupię domek jednorodzinny, graniczący z Poznaniem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 35258g.

Polak z zagranicy kupi willę jednorodzinną, wyłożoną, komfortową, c. o. garaż, ogród, działka Sołacz, Grunwaldzka 19 dia 35778g.

Kupię willę jednorodzinną, pełnokomfortową, w ładnej dzielnicy (sprzedaż — całość może pozostać). Sprawa do ewentualnie mieszkanie 3-pokojowe — własnościowe z wygodami, w centrum. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 35777g.

Kupię domek z ogrodem w Gnieźnie lub okolicy, do 300 000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34312g.

Kupię domek lub mieszkanie własnościowe do 200 tys. w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34281g.

Sprzedam 0,5 ha w Puszczykowie, prawem zabudowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34277g.

Sprzedam dom czynszowy w Poznaniu, z mieszkaniami. Szanckiej 2a m. 7 — właściciel. 34221g.

Sprzedam działkę, Luboń 3, ul. Wojska Polskiego 10. 34682g.

Sprzedam dom jednorodzinny na Solcu, warunek w rozliczeniu mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34110g.

Ogródniactwo szklarniowe, dobrze zaprowadzone, z zabudowaniem oraz mieszkanie — okolicą Poznania — sprzedam poważnemu refleksyjowi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33809g.

Sprzedam willę superkomfort, 5 pokoi, duże łazienki, kuchnia, w Cieplicach blaskich — Zdroju. Wolna po sprzedaży. Tel. 230-03, Jelenia Góra, 33822g.

Sprzedam dom jednorodzinny, komfortowy, urządzony, blisko Poznania. Warunek w rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-4-6. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33827g.

Działka budowlana w Warszawie — zamienię w mieszkanie wyłączone w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33955g.

W Mosinie sprzedam parcelę 2 200 m², z prawem zabudowy, 6 minut do dworca. Mosina, Czerwonej Armii 9, 33935g.

Leszno! Dom jednorodzinny prawie wykończony, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33839g.

Sprzedam piętro domu bliźniaczego, c. o., balkon, ogródek, blisko tramwaju. Osiedle Warszawskie. W rozliczeniu mieszkanie spółdzielcze lub podobne. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34290g.

Sprzedam pół domu bliźniaczego, Winogrody. Warunek mieszkanie M-6. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34358g.

Kupię dom od 1 do 3 ha ziemi przy mieście Gnieźnie. Swarzędz, Września, Wacław Szczepański — Strzemo 88-320, Wybudowanie Łąki 2, woj. bydgoskie, 34340g.

Kupię domek z ogrodem w Gnieźnie lub okolicy, do 300 000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34312g.

Kupię domek lub mieszkanie własnościowe do 200 tys. w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34281g.

Sprzedam 0,5 ha w Puszczykowie, prawem zabudowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34277g.

Sprzedam dom czynszowy w Poznaniu, z mieszkaniami. Szanckiej 2a m. 7 — właściciel. 34221g.

Sprzedam działkę, Luboń 3, ul. Wojska Polskiego 10. 34682g.

Sprzedam dom jednorodzinny na Solcu, warunek w rozliczeniu mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34110g.

Kupię domek z ogrodem w Gnieźnie lub okolicy, do 300 000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34312g.

Kupię domek lub mieszkanie własnościowe do 200 tys. w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34281g.

Sprzedam 0,5 ha w Puszczykowie, prawem zabudowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34277g.

Sprzedam dom czynszowy w Poznaniu, z mieszkaniami. Szanckiej 2a m. 7 — właściciel. 34221g.

Sprzedam działkę, Luboń 3, ul. Wojska Polskiego 10. 34682g.

Sprzedam dom jednorodzinny na Solcu, warunek w rozliczeniu mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34110g.

Kupię domek z ogrodem w Gnieźnie lub okolicy, do 300 000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34312g.

Kupię domek lub mieszkanie własnościowe do 200 tys. w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34281g.

Sprzedam 0,5 ha w Puszczykowie, prawem zabudowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34277g.

Sprzedam dom czynszowy w Poznaniu, z mieszkaniami. Szanckiej 2a m. 7 — właściciel. 34221g.

Sprzedam działkę, Luboń 3, ul. Wojska Polskiego 10. 34682g.

Sprzedam dom jednorodzinny na Solcu, warunek w rozliczeniu mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34110g.

Kupię domek z ogrodem w Gnieźnie lub okolicy, do 300 000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34312g.

Kupię domek lub mieszkanie własnościowe do 200 tys. w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34281g.

Sprzedam 0,5 ha w Puszczykowie, prawem zabudowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34277g.

Sprzedam dom czynszowy w Poznaniu, z mieszkaniami. Szanckiej 2a m. 7 — właściciel. 34221g.

Sprzedam działkę, Luboń 3, ul. Wojska Polskiego 10. 34682g.

Sprzedam dom jednorodzinny na Solcu, warunek w rozliczeniu mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34110g.

Kupię domek z ogrodem w Gnieźnie lub okolicy, do 300 000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34312g.

Kupię domek lub mieszkanie własnościowe do 200 tys. w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34281g.

Sprzedam 0,5 ha w Puszczykowie, prawem zabudowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34277g.

Sprzedam dom czynszowy w Poznaniu, z mieszkaniami. Szanckiej 2a m. 7 — właściciel. 34221g.

Sprzedam działkę, Luboń 3, ul. Wojska Polskiego 10. 34682g.

Sprzedam dom jednorodzinny na Solcu, warunek w rozliczeniu mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34110g.

Kupię domek z ogrodem w Gnieźnie lub okolicy, do 300 000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34312g.

Kupię domek lub mieszkanie własnościowe do 200 tys. w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34281g.

Sprzedam 0,5 ha w Puszczykowie, prawem zabudowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34277g.

Sprzedam dom czynszowy w Poznaniu, z mieszkaniami. Szanckiej 2a m. 7 — właściciel. 34221g.

Sprzedam działkę, Luboń 3, ul. Wojska Polskiego 10. 34682g.

Sprzedam dom jednorodzinny na Solcu, warunek w rozliczeniu mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34110g.

Kupię domek z ogrodem w Gnieźnie lub okolicy, do 300 000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34312g.

Kupię domek lub mieszkanie własnościowe do 200 tys. w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34281g.

Sprzedam 0,5 ha w Puszczykowie, prawem zabudowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34277g.

Sprzedam dom czynszowy w Poznaniu, z mieszkaniami. Szanckiej 2a m. 7 — właściciel. 34221g.

Sprzedam działkę, Luboń 3, ul. Wojska Polskiego 10. 34682g.

Sprzedam dom jednorodzinny na Solcu, warunek w rozliczeniu mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34110g.

Kupię domek z ogrodem w Gnieźnie lub okolicy, do 300 000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34312g.

Kupię domek lub mieszkanie własnościowe do 200 tys. w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34281g.

Sprzedam 0,5 ha w Puszczykowie, prawem zabudowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34277g.

Sprzedam dom czynszowy w Poznaniu, z mieszkaniami. Szanckiej 2a m. 7 — właściciel. 34221g.

Sprzedam działkę, Luboń 3, ul. Wojska Polskiego 10. 34682g.

Sprzedam dom jednorodzinny na Solcu, warunek w rozliczeniu mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34110g.

Kawaler, przystojny, wykształcony, sytuowany, zrównoważony, pozna panie inteligentne, zgrabne, ładne, do lat 31. Cel matrymonialny. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34051g.

Panna 21-letnia, średniego wzrostu, zapozna rolnika do lat 30 z gospodarstwem mechanicznym. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34398g.

Pana o zainteresowaniach ogólnokulturowych i sportowych, wiek 42-48, wzrost powyżej 170 cm, pozna pani niezależna materialnie. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34008g.

Kulturalna 42-letnia, wykształcenie średnie, pozna wdowca lub kawalerka do lat 50, z Poznania. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34017g.

Pan, samotny, na stanowisku, z mieszkaniami, wykształcenie średnie, pozna młodą, zgrabną panią do lat 47. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33955g.

Kawaler - rzemieślnik, lat 42, wzrost 175 cm, z większą gotówką, pozna panie do lat 35, najchętniej z mieszkaniami. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34282g.

Kawaler z wykształceniem (większe oszczędności) — pozna pannę z prewencją, wzrostu 165-168 cm, do lat 36, chętnie z mieszkaniami, w nowym budownictwie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34636g.

Kawaler z wykształceniem (większe oszczędności) — pozna pannę z prewencją, wzrostu 165-168 cm, do lat 36, chętnie z mieszkaniami, w nowym budownictwie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34636g.

Kawaler z wykształceniem (większe oszczędności) — pozna pannę z prewencją, wzrostu 165-168 cm, do lat 36, chętnie z mieszkaniami, w nowym budownictwie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34636g.

Kawaler z wykształceniem (większe oszczędności) — pozna pannę z prewencją, wzrostu 165-168 cm, do lat 36, chętnie z mieszkaniami, w nowym budownictwie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34636g.

Kawaler z wykształceniem (większe oszczędności) — pozna pannę z prewencją, wzrostu 165-168 cm, do lat 36, chętnie z mieszkaniami, w nowym budownictwie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34636g.

Kawaler z wykształceniem (większe oszczędności) — pozna pannę z prewencją, wzrostu 165-168 cm, do lat 36, chętnie z mieszkaniami, w nowym budownictwie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34636g.

Kawaler z wykształceniem (większe oszczędności) — pozna pannę z prewencją, wzrostu 165-168 cm, do lat 36, chętnie z mieszkaniami, w nowym budownictwie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34636g.

Kawaler z wykształceniem (większe oszczędności) — pozna pannę z prewencją, wzrostu 165-168 cm, do lat 36, chętnie z mieszkaniami, w nowym budownictwie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34636g.

Kawaler z wykształceniem (większe oszczędności) — pozna pannę z prewencją, wzrostu 165-168 cm, do lat 36, chętnie z mieszkaniami, w nowym budownictwie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34636g.

Kawaler z wykształceniem (większe oszczędności) — pozna pannę z prewencją, wzrostu 165-168 cm, do lat 36, chętnie z mieszkaniami, w nowym budownictwie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34636g.

Kawaler z wykształceniem (większe oszczędności) — pozna pannę z prewencją, wzrostu 165-168 cm, do lat 36, chętnie z mieszkaniami, w nowym budownictwie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34636g.

Kawaler z wykształceniem (większe oszczędności) — pozna pannę z prewencją, wzrostu 165-168 cm, do lat 36, chętnie z mieszkaniami, w nowym budownictwie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34636g.

Kawaler z wykształceniem (większe oszczędności) — pozna pannę z prewencją, wzrostu 165-168 cm, do lat 36, chętnie z mieszkaniami, w nowym budownictwie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34636g.

Kawaler z wykształceniem (większe oszczędności) — pozna pannę z prewencją, wzrostu 165-168 cm, do lat 36, chętnie z mieszkaniami, w nowym budownictwie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34636g.

Kawaler z wykształceniem (większe oszczędności) — pozna pannę z prewencją, wzrostu 165-168 cm, do lat 36, chętnie z mieszkaniami, w nowym budownictwie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34636g.

Kawaler z wykształceniem (większe oszczędności) — pozna pannę z prewencją, wzrostu 165-168 cm, do lat 36, chętnie z mieszkaniami, w nowym budownictwie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34636g.

Kawaler z wykształceniem (większe oszczędności) — pozna pannę z prewencją, wzrostu 165-168 cm, do lat 36, chętnie z mieszkaniami, w nowym budownictwie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34636g.

Kawaler z wykształceniem (większe oszczędności) — pozna pannę z prewencją, wzrostu 165-168 cm, do lat 36, chętnie z mieszkaniami, w nowym budownictwie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34636g.

Kawaler z wykształceniem (większe oszczędności) — pozna pannę z prewencją, wzrostu 165-168 cm, do lat 36, chętnie z mieszkaniami, w nowym budownictwie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34636g.

Kawaler z wykształceniem (większe oszczędności) — pozna pannę z prewencją, wzrostu 165-168 cm, do lat 36, chętnie z mieszkaniami, w nowym budownictwie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34636g.

Kawaler z wykształceniem (większe oszczędności) — pozna pannę z prewencją, wzrostu 165-168 cm, do lat 36, chętnie z mieszkaniami, w nowym budownictwie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34636g.

Kawaler z wykształceniem (większe oszczędności) — pozna pannę z prewencją, wzrostu 165-168 cm, do lat 36, chętnie z mieszkaniami, w nowym budownictwie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34636g.

Kawaler z wykształceniem (większe oszczędności) — pozna pannę z prewencją, wzrostu 165-168 cm, do lat 36, chętnie z mieszkaniami, w nowym budownictwie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34636g.

Kawaler z wykształceniem (większe oszczędności) — pozna pannę z prewencją, wzrostu 165-168 cm, do lat 36, chętnie z mieszkaniami, w nowym budownictwie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34636g.

Kawaler z wykształceniem (większe oszczędności) — pozna pannę z prewencją, wzrostu 165-168 cm, do lat 36, chętnie z mieszkaniami, w nowym budownictwie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34636g.

Kawaler z wykształceniem (większe oszczędności) — pozna pannę z prewencją, wzrostu 165-168 cm, do lat 36, chętnie z mieszkaniami, w nowym budownictwie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34636g.

MARIAN TYRCZ
prezes Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych, w. wieżach Buchenwaldu, wieloletni i zasłużony działacz ruchu spółdzielczego, nagrodzony licznymi odznaczeniami państwowymi.

W Zmarłym straciłmy — prawego człowieka, przyjaciela oraz wybitnego organizatora, doradcę i przełożonego.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Zakładu Usług Inwestycyjnych WZSMlec. w Poznaniu 94-K3

Dnia 17 stycznia 1976 r. zmarł nagle w wieku 61 lat, nasz ukochany mąż, ojciec i teść

ANTONI RYCHLEWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Wielichowie.

Pograżona w smutku żona z rodziną
Wielichowo, ul. Parkowa 1.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 36280g

W dniu 17 stycznia 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 89 lat, ukochana matka, teściowa, babcia i ciocia

ANIELA GRZECHOWIAK z d. Wojtkowiak
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 stycznia 1976 r. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona rodzina
Poznań, ul. Polna 5 m. 17.

W dniu 18 stycznia 1976 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 85, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, pradiadek i wujek

STEFAN JAGSZ
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 11 na Junikowie.

W nieutulonym bólu pozostaje rodzina
Ul. Chociszewskiego 28. 36261g

W dniu 17 stycznia 1976 r. zmarł w wieku 65 lat, po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczoney Olejami św., mój kochany mąż, nasz drogi ojciec i teść

NIKODEM DOLATA
Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Strapiona żona z rodziną
Środka 6 a m. 5.

Dnia 16 stycznia 1976 r. zmarła KLARA SYPNIEWSKA

były wieloletni i zasłużony członek naszej Spółdzielni.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm. na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pracownicy i Zarząd Spółdzielni Pracy Rękodzielnicy Artystycznej „Rytosztuka” 88-K3

W dniu 18 stycznia 1976 r. zmarł tow. MARIAN TYRCZ

były długoletni prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Poznaniu, odznaczony: Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami państwowymi i spółdzielczymi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 stycznia 1976 r. o godzinie 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego żalu i serdecznego współczucia składają

Rada, Zarząd i pracownicy Wojewódzkiego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Poznaniu 90-K1

W dniu 17 stycznia 1976 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasz drogi brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 67

ks. MIECZYSLAW SIUDZIŃSKI
b. wiezień obozu koncentracyjnego w Dachau. Msza św. odprawiona zostanie we wtorek, dnia 20 bm. o godz. 10.30 w kościele O. O. Franciszkanów w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 14.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 36285g

W dniu 17 stycznia 1976 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasz drogi brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 67

ks. MIECZYSLAW SIUDZIŃSKI
b. wiezień obozu koncentracyjnego w Dachau. Msza św. odprawiona zostanie we wtorek, dnia 20 bm. o godz. 10.30 w kościele O. O. Franciszkanów w Poznaniu.

Dnia 18 stycznia 1976 roku odszedł od nas, po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku 62 lat, mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek

MARIAN TYRCZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim,

o czym z głębokim żalem zawiadamia strapiona rodzina 36332g

W dniu 18 stycznia 1976 r. zmarł, przeżywszy lat 70, najukochańszy mąż, drogi ojciec, brat, teść, wujek i dziadek, sp.

TEATRY

OPERA — g. 19 „Legenda Baltyku”.
MUZYCZNY — g. 19 „Ruletka sere” (przedst. zamkn.).
POLSKI — g. 19 „Wesele”.
NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze”.
LALKI i AKTORA — g. 11 przedst. zamkn.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12 — s. zamkn., g. 13.30, 14.45 „Samotny detektyw Meq” (USA 15 l.), g. 20 „D&K „Moulin Rouge” s. zamkn.
KDF PALACOWE — g. 11 „Ship i Flap w Legii. Cudzoziemski” (USA b.o.), g. 13.30 D&K.
APOLLO — g. 10, s. zamkn. 12.30, 13 „Tomek Sawyer” (USA b.o.), 17.30, 20 „Papierowy księżyc” (USA 15 l.).
BALIYA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Zagłada Japonii” (Jap. 15 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Nie zwykłe przygody Wiochów w Rosji” (radz.-wi. b.o.).
GRUNWALD — g. 16.30 „Noce i dnie” (pol. 15 l.), — cz. I, g. 19.30 — cz. II.
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Aresztujcie się przyjaciele” (ang. 15 l.), g. 20 „Zaproszona” (fr. 15 l.).
KOSMOS — g. 17.30 „Struktura kryształu” (pol. 15 l.), g. 20 „Anatomia miłości” (pol. 15 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Akcja Bororo” (czech. b.o.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Piosenka z Tawerny” (Jug. 18 l.).
OLIMPIA — g. 15, 17.30, 20 „Nie ujdzie ci to płazem” (fr. 15 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Policja przeglad sie” (wi. 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Niuchwytny morderca” (wi. 18 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Dwaj ludzie z miasta” (fr.-wi. 15 l.).
RUSALKA (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Żyć razem” (fr. 18 l.).
TECZA — g. 17 „Gappa” (Jap. b.o.), g. 19 „Solomea” (NRD b.o.).
WARTA — g. 10, 16 „Gappa” (Jap. b.o.), g. 12, 14, 18, 20 „Jak zdobyć prawo jazdy” (fr. 15 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Patt Garrett i Billy Kid” (USA 18 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Nie oglądaj się teraz” (weg. 18 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Uroki Capri”.
ZOO ul. Krancowa i ul. Zwierzyniecka g. 9-18.

WYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Wal. Krzyżewskiego 49.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 69-90-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30. Podstacja położona: ginekologiczna, ul. Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul. Kościuszkowski 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel. 239 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę (al. Marcinkowskiego) dyskursja lekarz psychiatra wzgl. psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych tel. 522-51.
Apteki: tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 149, Dzierżyńskiego 249, Głogowska 107/109, Główna 53, Młodzieży 22, Młodzieży 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starośka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Główny koncert; 9.05 Konec instrumentalistów; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Piosenki i tańce góralskie żywieckie; 10.08 Tańce kompozytorów polskich; 10.30 „Wpisani w Giewont” — fragm. 18; 10.40 Przed festiwalem „Old jazz meeting 76”; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Muzyka polska melodi z Poznania; 11.30 Rzeszowski propozycje muzyczne; 12.25 Piosenki w duecie; 13. Na trasie gra J. Mizer; 13.15 Klient nasz partner; 13.35 Muz. ludowa Hiszpanii; 14. Arie wokalne, arie instrumentalne; 14.35 Rytmy młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Żołnierski koncert; 16.06 U. przyjaciół; 16.11 Zespół Jazz Carriers; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Interwista; 17. Radiokurier; 17.29 Problemy kultury fizycznej; 17.30 Parada polskiej piosenki; 18. Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje sprzed lat; 19.15 Ork. PR i TV w Łodzi; 20.05 NURT — Wychowanie w rodzinie socjalistycznej; 20.25 Konec, żyćcie miłośników muz. poważnej; 21.18 Gwiazdy europejskich estrad; 22.20 Przeboje na klawesyn; 22.30 Długo listów odpowiada; 22.40 Miniretal piosenki — Irena Jarońska; 23.10 Korespondencja z zagranicą; 23.15 Jameson.

Wydawca: 0.01 1. 2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 10. 12. 15. 16. 19. 20. 21. 22. 23.

Wypocząć na zimowiskach



Rozpoczęły się zimowe ferie. Zapełniły się więc gwarem i śpiewem wyjeżdżającej dziatwy, dworce kolejowe i autobusowe. Wczoraj, w zorganizowanych grupach wyjeżdżało z Dworca Głównego PKP w Poznaniu 1366 dzieci. Łącznie z rezerwowanych wagonów i przedziałów skorzysta ponad 3 000 młodzieży szkolnej udającej się nad morze, bądź w góry. Na zdjęciu: wczoraj na peronie dworcowym liczni rodzice żegnali się z dziećmi tuż przed ich odjazdem. (za)

Fot. — H. Kamza

„Zima w mieście”

Wakacyjna przygoda

Podczas tegorocznych zimowych wakacji trwających dla uczniów szkół podstawowych od 19 do 31 stycznia, a dla młodzieży szkół średnich od 2 do 14 lutego — pogoda nie jest najpewniejszym sprzymierzeńcem. Pałac Kultury w Poznaniu przygotował za to ciekawą i różnorodną program imprez.

Obejmiemy on nie tylko dzieci, na stałe związane z pracowniami pałacu, ale również te, które rozrywki tam szukać będą tylko w czasie ferii. W związku z tym w niektórych pracowniach zaplanowano zajęcia dodatkowe. Tak będzie na przykład w pracowniach modelarstwa lotniczego i okrętowego, majsterkowania, rękodzieła artystycznego, rzeźby, ceramiki, malarstwa i rysunku.

Poza tym Pałac przygotował dla dzieci w wieku 7-15 lat, uczestniczących w zajęciach klubów i świetlicy w Poznaniu — cykl 10 imprez pod wspólnym tytułem „Zima w mieście”. Tak więc 20 stycznia o godzinie 10 odbędzie się w Sali Błękitnej spotkanie wakacyjnych przyjaciół. Będzie to bal „Zimowa rozgrzewka” rozpoczynający całą akcję. Zima przewija się zresztą w wielu innych nazwach imprez. Dość wymienić tutaj muzyczno-filmowe spotkania „Zima u namił pisana, przebiegająca przepięknie” (21. I. o godz. 10 Sala Wielka), lub „Co w śniegu piszczy” — spotkanie przyrodnicze z udziałem czworonożnych mieszkańców ZOO, a potem wizyta kuligiem w nowym ogrodzie zoologicznym. Nie zabraknie też i pracy w tych dniach wypoczynku. 26 stycznia (godz. 10) pod hasłem „Każda praca się liczy” — spotkanie z przedstawicielami różnych zawodów połączone z plebiscytem na najciekawsze ich zaprezentowanie. W związku z tym spotkaniem

PROGRAM II: 7.45 Muzyka w domu — utwory G. Gershwin; 8.25 „Mój dom, moje osiedle”; 8.35 Muz. spod strzechy — szamotulskie; 9. Z nagrań rodziny Stefanki; 9.40 Dla przedszkolaki: „Dwie babie”; 10. Słuch; 10. Kto się z czego śmieje; 10.30 Konec. popularny; 11. Recital skrzypcowy I. Bezrodziny; 11.40 Od Tatr do Baltyku; 12.35 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszczy; 12.35 Z Leninem w Krakowie, fragm. wspomnień; 12.45 Sceny, operowe i baletowe; 13.35 Ze wsł i o wsi; 13.50 Gra Big Band W. Kazzajana; 14.10 Więcej, lepiej, taniej; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Muzyka kompozytorska „Grupy sześciu”; 15. Radioteria; 15.40 Studio Słonecznik; 16. H. Purcell — Suita z opery „The Fairy Queen”; 16.10 Społem dla wspólnego dobra; 16.25 Mel. z musicalu „Leonarda Bernstein „West Side Story”; 16.49 Magazyn inform. z Bydgoszczy; 16.50 Radiocexpress; 17. W. Backhaus gra sonaty fortep.; 17.20 Powieść miesiąca „Makra, czyli cenna przegrana” fragm. 1 pow. A. Kertesa; 17.40 Z mikrofonem przez trzy zmiany; 17.55 Estrada młodych muzyków; 18.40 Śladem inwestycyjnych miliardów; 19. Podróże muzyczne po kraju; 19.30 „Zbliżenia” magazyn literacko-muz.; 20.20 Wieczorne rodaków rozmowy; 21. Utwory kompozytorów polskich; 21.50 Co piszą o muzyce; 22.10 Radiowy tygodnik kulturalny; 22.50 Jan Baptista Lully: Misere; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 M. Miaskowski — Sonata D-dur na wiołonce i fortep.; 23.45 Wiadomości; 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Opus; 8.30 Co kto lubi; 9. „Panna B” — odc. 3 pow.; 9.10 Przeboje zespołu Mud; 9.30 Nasz rok 70; 9.45 G. Gershwin — Koncert F-dur na fortep. i ork.; 10.35 Piosenki jazzmanów; 11. Zycie rodzinne — magazyn; 11.30 Edington akompaniuje Armstronga

Interesujące propozycje konkursowe architektów

Poza Warszawą i Wrocławem, biorąc pod uwagę liczbę członków Stowarzyszenia Architektów Polskich, Oddział w Poznaniu organizuje najwięcej konkursów urbanistycznych i architektonicznych. Prawie każdego roku rozstrzyga się pięć konkursów zamkniętych, a więc dla wybranych zespołów lub otwartych, ogólnokrajowych. W konkursach uczestniczą zazwyczaj szereg zespołów, dzięki temu większe są możliwości wyboru najlepszych prac, na podstawie których opracowywane są już szczegółowsze projekty.

Rozmawiając na temat tegorocznych zamierzeń w tym zakresie z członkiem Zarządu Oddziału SARP w Poznaniu od spraw konkursów mgr. inż. arch. Lidia Wejchert dowiedzieliśmy się, że będą one wyjątkowo interesujące.

W tych dniach rozstrzygnięto zamknięty konkurs na obiekty sportowe dla KS Warta i Akademii Wychowania Fizycznego, które zaprojektowano w rejonie Stadionu im. 22 Lipca w Poznaniu. W połowie tego roku nastąpi wybranie naj-

szej pracy na podobny temat, a dotyczący nowych obiektów dla KS Olimpia. Stanać one mają na Gołębiniu, po przeciwnej stronie pływalni przy ul. Niestachowskiej. W tym przypadku chodzi głównie o znalezienie koncepcji na zagospodarowanie i uporządkowanie tych obszarów.

Natomiast znacznie więcej zabiegów czyni obecnie poznański Oddział SARP dla ogłoszenia kilku nowych konkursów. W najbliższym okresie rozpisanym zostanie konkurs urbanistyczny dla projektowanej dzielnicy (Dobrzeć) w Kaliszu na około 20 000 mieszkańców. Do udziału w nim zaproszono zespoły z całego kraju, a rozstrzygnięcie nastąpi pod koniec tego roku.

Także w I kwartale br. ogłoszony zostanie konkurs na koncepcję centrum handlowego, usługowego i kulturalnego na osiedlu Rataje w Poznaniu (na ponad 30-hektarowym terenie między ulicami Kórnicką a nową Ostrowską). W tych pracach będą mogły brać udział także zespoły z całego kraju.

nie Kłcina albo Wysogotowa, miejscowości położonych w pobliżu Poznania. Inicjatorzy tego konkursu spodziewają się uzyskać odpowiedzi — w jaki najbardziej prawidłowy sposób należy tworzyć ogródki działkowe, tak bardzo przecież popularne.

W zależku znajduje się też konkurs dotyczący przyszłego zespołu szkół zawodowych na Ratajach.

Ciekawych rozwiązań oczekuje się po zakończeniu konkursu na elementy uzupełniające uprzemysłowione budownictwo mieszkaniowe. Poznański Oddział SARP na zlecenie Zarządu Głównego rozpisze go w tym roku. Najlepsze prace służyć będą w przyszłości urozmaiceniu krajobrazu miast. W tym bowiem przypadku chodzi o większą indywidualność poszczególnych zespołów mieszkaniowych i osiedli budowanych metodą uprzemysłowioną, jako że dotychczas wiele z nich charakteryzuje szaryzma. Natomiast liczy się, że nadesłane prace pozwolą na większe zróżnicowanie elewacji domów (kolorowe loggie, balkony).

Również na zlecenie Zarządu Głównego SARP — w Poznaniu podjęto prace związane z rozpisaniem konkursu na budownictwo jednorodzinne z wielkich płyt. Wreszcie więc jest nadzieja, że domki jednorodzinne będzie można budować na szeroka skalę metodą uprzemysłowioną, co równocześnie jest z zwiększeniem tempa robot. (an)

Epilog „komódkowej” historii

Sprawa komódek, której wykonanie zlecił klientka — Spółdzielni Pracy Przemysłu Artystycznego „Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne” (Poznań, ul. Dąbrowskiego 78a) we wrześniu 1974 roku, a o której — wobec uporczywego niewykonania usługi — pisaliśmy w łamach „Głosu” w numerach z 3. IX i 3. XI ubr., doczekała się ponczającego epilogu.

Zarząd spółdzielni zawiadomił redakcję, że mebel został wykonany zgodnie z dokumentacją i dostarczony do domu klientki. W sprawie kar umownych za przekroczenie terminu wykonania usługi (o ponad 10 miesięcy!) spółdzielnia zawarła z klientką ugodę. Odpowiedzialnością za to skandalizne zlekceważenie zobowiązań zarząd spółdzielni obarczył kierownika punktu usługowego, którego ukarano zdjęciem ze stanowiska i obciążono pokryciem kar umownych na rzecz klientki. Dalsze przeciaganie realizacji zlecenia za rząd tłumaczy chorobami pracowników i „koniecznością usunięcia wad technologicznych”.

O braku nadzoru nad pracą tego punktu oraz o braku skutecznej reakcji na wnoszone do zarządu spółdzielni skargi przez klientkę, pismo tegoż zarządu nie wspomina ani słowem. Niestety. (zk)

INFORMUJEMY

Dzisiaj ● Godz. 17 — w sali PTP (Mielżyńskiego 27/29) odczyt Dr Stefana Pieczary nt. twórczości P. Merimee. ● Godz. 17 — aula Państwowej Podstawowej Szkoły Muzycznej nr 2, ul. Bydgoska 4: koncert poświęcony twórczości Tadeusza Szewskiego. ● Godz. 18.30 — w Domu Kultury Drukarza (Inżynierska 10) wieczór poezji erotycznej.

Na przykład — Szczep 18

„Zmienianie świata rozpoczynamy od siebie”

Obrady nabrały rumieńców, kiedy rozpoczęła się dyskusja. Młodzi ludzie w instruktorskich mundurach mówili w sposób mniej i bardziej efektowny, ale za to z ogromną pasją o sprawach codziennych, nurtujących wildeckie środowisko harcerskie. Padaly wnioski i postulaty — jak jeszcze lepiej i pełniej realizować hasła: „Wszystkie siły socjalistycznej Ojczyźnie”, „Zmienianie świata harcerz rozpoczyna od siebie”; oceniano dotychczasowe osiągnięcia w działalności dla środowiska, dla kraju, w pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży.

Ze szczególną tedy satysfakcją i uznaniem przysłuchiwałem się obradom Konferencji Sprawozdawczej wildeckiej Komendy Hufca ZHP, najwyższego forum ponad czterystięciennej rzeszy harcerzy, zuchów oraz instruktorów, hufca, gdzie młodość — przeciętna wieku 21 lat — ma swoje prawo, ale rozumie wagę i sens wiążących się z tym obowiązków.

Tak oto poznałem Jacka Koźlika. Przepraszam — podharcemistrza Jacka Koźlika, „szefa” 18 Szczepu Drużyn Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej (w V Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Koszutskiej); jednocześnie — studenta III roku Akademii Medycznej w Poznaniu. Nie była owa znajomość zupełnym dziełem przypadku, bowiem wcześniej już, sądząc „opinię publiczną”, wyrobiłem sobie pogląd o nim i jego działaniu: sympatyczny, lubiany, człowiek, który wie czego chce.

Spotkaliśmy się kilka dni później w harcowniczym liceum. Te szkoły właśnie kończył, tutaj trwale związał się z ruchem harcerskim. Potem przyszły studia. Atrakcyjne ale i pracowite. Dlaczego zatem nie został się ze starą „budą” i harcerskim mundurem?

— Trochę z sentymentu — przyznaje — ale głównie z tej przyczyny, że intuicyjnie wyczuwałem, iż w tym środowisku, ludzi wzajemnie rozumiejących się, można będzie wykonywać dobrą harcerską robotę.

Czy rzeczywistość potwierdziła te zamierzenia? Jeszcze nie tak dawno w szkole działało kilkanaście kolek zainteresowań. Jednocześnie były kluby i kółka harcerskie. Dzisiaj nie ma już tego podziału. Wspólnie, z lepszym pożytkiem, prowadzą tę działalność harcerze i uczniowie niezrzeszeni. Osiągnięto również to, iż samorząd szkolny i szczep HSPS — złączają jedną działalność i celów. Rezultaty tej współpracy okazały się bardziej odczuwalne. Wspólnym wysiłkiem zbudowano okazałe boisko szkolne. Pomagali wszyscy — dyrekcja, grono nauczycielskie, rodzice. Trudno też dziwić się tej zwykłej, codziennej życzliwości kierownictwa i pedagogów — skoro młodzież potrafiła przekonać wszystkich, że ich gospodarowanie w szkole płony daje wysokie.

— Harcerstwo — mówi Jacek Koźlik — ma rozległe możliwości, by ugruntować doskonałą atmosferę w szkole, by uczyć i wychowywać, a jednocześnie wspaniale bawić. Zostałem szczepowym w momencie, kiedy ta działalność zaczęła się właśnie rozkręcać. Tak więc nie moja i nie nasza wyłączna jest zasługa, że mamy się czym pochwalić. Tworzyli to koledzy przed nami, tworzyć będą także po nas. Droga — być może — małych, ale widocznych rezultatów.

W szczepie trwają obecnie przygotowania do nadania imienia Armii Poznań i przejęcia sztandaru. Kampania ta ma przybliżyć harcerzom ich przyszłego patrona. 21 bm. odbędzie się tutaj specjalnie zorganizowane sympozjum na temat Armii Poznań. Cykl imprez i spotkań zakończy się w maju. Wówczas to uczniowie i harcerze V LO obchodzić będą swoje wielkie święto.

Czy łatwo otrzymać i sztafardę? Trzeba na to zasłużyć pracą. A zaszczyt ten również zobowiązuje. Trzeba bowiem także postępować w myśl zasad przyjętych przez patrona, takich, jak patriotyzm, odwaga w działaniu, społeczna postawa.

Członkom 18 Szczepu Drużyn HSPS treści te nie są obce. (res)